

DRODZY CZYTELNICY, KOLEJNY NUMER "NOWEJ" UKAŻE SIĘ W CZWARTEK, 16 LIPCA

Bychowo. Wieś ludzi, którym wciąż chce się działać

Małe miejscowości, wielka kultura.

Od historii do współczesności – życie wsi powiatu trzebnickiego

Zapłacili 73,8 tys. zł za dokument, którego nadal nie ma.
Radny ostro o decyzji prokuratury i sądu

Nr 28 (1545) 9 VII - 15 VII 2026 | Rok zał. 1993 | Cena: 5 zł (5% VAT) | Redaktor: Daniel Długosz | ISSN 1234-4982

NOWa
POWIATOWY TYGODNIK LOKALNY
gazeta trzebnicka
lokalne jest fajne

www.nowagazeta.pl | www.facebook.com/gazeta.trzebnicka | 100% KAPITAŁU POLSKIEGO

Katastrofalne skutki upałów



GMINY: TRZEBNICA, OBORNIKI ŚLĄSKIE, ŻMIGRÓD, PRUSICE, WISZNIA MAŁA, ZAWONIA

Co? Gdzie? Kiedy?
SPRAWDŹ NA STRONIE 19

TYLKO U NAS

Sąd uchylił zakaz publikacji. Dziennikarze wygrali walkę z sądową cenzurą

Chwila nieuwagi zakończyła się kolizją



Motocyklista zatrzymał pijanego kierowcę

Szpital tonie w długach

Czy chirurgia plastyczna jest problemem, czy ratunkiem?







REKLAMA



REKLAMA

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW PĘGÓW:
- osobowe
- busy osobowe i dostawcze
- lawety

Tel. 600-56-20-36
REKLAMA

Skup Złomu Pęgów
NAJLEPSZE CENY
Facebook SKUP ZŁOMU PĘGÓW
603 743 467
www.zlompegow.pl
REKLAMA

Bank Spółdzielczy w Trzebnicy
Oferujemy Państwu:
- Korzystne rachunki,
- Atrakcyjne kredyty,
- Bezpieczne lokaty,
- Solidne ubezpieczenia

Zapraszamy do Banku:
Trzebnica, ul. Prusicka 1
tel. 71 387-43-21
sekretariat@bstrzebnica.pl
www.bstrzebnica.pl
REKLAMA

eprasa.pl 82c2e726a9

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa powiatowy tygodnik lokalny gazeta trzebnicka
Nr 28 (1545) 9 VII – 15 VII 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 71/387-21-31

CYTAT TYGODNIA

„[...] myli się chirurgię plastyczną z chirurgią estetyczną. Absolutnie. To jest absurd”

Czytaj na... Stronach 6-7

LICZBA TYGODNIA

200 000 litrów

- szacunkowo tyle wody wyciekło podczas awarii w centrum Trzebnicy

Czytaj na... Stronie 9

Ceny paliw

08.07.2026 r.

STACJA PALIW	PB 95	PB 98	ON	LPG
Inter Marche Trzebnica	6.89	7.66	6.99	2.89
Matłok	6.92	7.71	7.09	2.98
Orlen Żmigród	6.88	7.15	7.05	2.94
Orlen Oborniki	6.89	7.69	7.05	3.36

KONKURS KONKURS KONKURS

Tortusiowo z NOWą

Drodzy Czytelnicy zachęcamy do wzięcia udziału w naszej zabawie „Tortusiowo z NOWą”. Co miesiąc rozdajemy jeden tort, ufundowany przez Cukiernię Beza z Obornik Śl.

Jeżeli chcesz zrobić niespodziankę swoim najbliższym lub sobie, weź udział w naszym konkursie, a Cukiernia Beza przygotuje słodkości specjalnie dla Ciebie.

Zasady są bardzo proste: wytnij zamieszczony w NOWej gazecie trzebnickiej kupon, wpisz swoje dane oraz krótko uzasadnij, dlaczego właśnie Ty zasługujesz na słodki upominek. Wypełniony kupon przynieś do redakcji lub prześlij go pocztą na adres: 55-100 Trzebnica, ul. Armii Krajowej 2B. Zeskanowany kupon możesz również przesłać mailem: redakcja@nowagazeta.pl

Na koniec miesiąca spośród dostarczonych kuponów wybierzemy jeden z najbardziej przekonywującym uzasadnieniem. Będzie pysznie.

*Regulamin konkursu w Redakcji

KUPON KONKURSOWY

CUKIERNIA BEZA A.E. Kozłowscy

TORTUSIOWO Z „NOWĄ”

Wierzysz czy nie wierzysz możesz wygrać torta z „BEZY”!



IMIĘ: .....

NAZWISKO: .....

NR TELEFONU: .....

DLACZEGO JA POWINIENEM OTRZYMAĆ TORT Z CUKIERNI „BEZA”: .....

.....

.....

.....

.....

.....

☐ „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Agencję Reklamową NOWa s.c. w Trzebnicy na potrzeby przeprowadzenia konkursu o nazwie „Tortusiowo z NOWą” i wydania nagrody, zgodnie z regulaminem konkursu i przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity Dz. U. z 2014r., poz. 1182).

Renta szkoleniowa z ZUS - mało kto o niej wie, mało kto korzysta

Utrata zdrowia uniemożliwiająca pracę w dotychczasowym zawodzie nie musi oznaczać końca aktywności zawodowej. ZUS od ponad 20 lat oferuje rentę szkoleniową. Świadczenie pozwala sfinansować przekwalifikowanie i zdobycie nowego zawodu. Problem w tym, że niemal nikt o niej nie wie.

– Od kilku lat na Dolnym Śląsku ZUS nie wypłaca nikomu pieniędzy przeznaczonych na zdobycie nowego zawodu. Wynika to z tego, że wciąż niewiele osób wie, że może złożyć wniosek o tę specjalną rentę i dzięki temu skończyć kursy przekwalifikowania zawodowego, które umożliwią dalszą pracę - mówi Iwona Kowalska-Matis, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS na Dolnym Śląsku.



FOT. MAGNIFIC.COM

Dla kogo renta szkoleniowa?

Świadczenie przysługuje osobie, która spełnia warunki do renty z tytułu niezdolności do pracy, nie może kontynuować dotychczasowego zajęcia, ale - po zdobyciu nowych kwalifikacji - będzie mogła wrócić na rynek pracy. O celowości przekwalifikowania orzeka lekarz orzecznik ZUS lub komisja lekarska, biorąc pod uwagę nie tylko stan zdrowia, ale też predyspozycje psychiczne i motywację wnioskodawcy do nauki nowego fachu.

- Gdy tracimy zdrowie i pracę w wieku 30, 40 lat, myśli się o przyszłości, w której istotne miejsce zajmuje praca i kontakt z innymi ludźmi. Warto skorzystać z pomocy ZUS, żeby zyskać szansę na pozostanie na rynku pracy - przekonuje Kowalska-Matis.

Jak to działa?

Po pozytywnej decyzji ZUS kieruje rencistę do powiatowego urzędu pracy, który dobiera odpowiednie szkolenie. Renta szkoleniowa przyznawana jest na sześć miesięcy, jednak na wniosek starosty okres ten może zostać przedłużony nawet do 36 miesięcy. W czasie pobierania renty nie można podjąć pracy - świadczenie ma zapewnić środki utrzymania osobom, które skupiają się na zdobywaniu nowych kwalifikacji.

Ile wynosi świadczenie?

Renta szkoleniowa to 75 proc. podstawy wymiaru renty, jednak nie mniej niż najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy, która od marca 2026 r. wynosi 1483,87 zł. Jeśli niezdolność do pracy powstała wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, renta szkoleniowa wypłacana jest z funduszu wypadkowego i wynosi 100 proc. podstawy wymiaru.

red

Interwencja

NOWA24

JESTEŚ ŚWIADKIEM WYDARZENIA?

POWIADOM NAS!

tel. interwencyjny: **693-44-61-41**

Katastrofalne skutki upałów

Kilkudniowe upały dały się we znaki rolnikom i sadownikom w całej Polsce. Fala ekstremalnie wysokich temperatur okazała się zabójcza dla niektórych upraw. Największe straty odnotowały gospodarstwa specjalizujące się w uprawie porzeczek, agrestu oraz malin. Rolnicy przewidują, że nie pozostanie to bez wpływu na tegoroczne zbiory. Szkody odnotowali także plantatorzy ziemniaków oraz buraków.

Jak przedstawia się sytuacja w powiecie trzebnickim? Szymon Celmer z Sadu Celmerów jest dobrej myśli. Co prawda bezpośrednio po upałach część owoców wyglądała na spieczoną słońcem, ale w jego ocenie nie powinno to mieć dużego wpływu.

– Jabłka są jeszcze małe, mają więc twardą skórę, która zabezpiecza je przed słońcem. W dużo gorszej sytuacji bylibyśmy, gdyby fala upałów nadeszła w kwietniu, gdy owoce są już wykształcone i odsłonięte po letnich cięciach.

Niestety, w gospodarstwach skoncentrowanych na uprawie owoców jagodowych straty widoczne są gołym okiem.

– Sytuacja jest katastrofalna – mówi wprost Marcin Sanecki z Gospodarstwa U Małgosi w Brzykowie pod Trzebnicą.

Jego rodzina specjalizuje się w uprawie czarnej porzeczki. Jak ocenia pan Marcin, około 80 procent owoców z wczesnych odmian porzeczek należy spisać na straty.

– W Brzykowie odnotowaliśmy temperaturę 39 stopni Celsjusza. Część owoców została po po prostu sparzona, dużo osypało się w trakcie późniejszych deszczy. Lepiej poradziły sobie odmiany późniejsze.

Fala upałów wpłynie na tegoroczne zbiory – owoców będzie mniej, niektóre partie zostaną zakwalifikowane do gorszej, drugiej kategorii. W wyniku stresu cieplnego ucierpiały również same rośliny.

Pan Marcin podkreśla, że trudna sytuacja nie dotyczy tylko małego zagłębia sadowniczego w powiecie trzebnickim. Ogromne straty odnotowali plantatorzy czarnej porzeczki w całym kraju. Stowarzyszenia rolników uprawiających porzeczki już teraz apelują o pomoc do rządu, gdyż zwłaszcza w przypadku mniejszych producentów straty mogą się okazać nie do udźwignięcia.

DA



FOT. MARCIN SANECKI

Krzaki czarnej porzeczki w Gospodarstwie u Małgosi w Brzykowie sparzone po fali upałów

NOWa powiatowy tygodnik lokalny gazeta trzebnicka
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Wydawca: NOWAPRESS s.c.
Daniel Długosz, Kinga Długosz
Adres wydawcy i redakcji: 55-100 Trzebnica, ul. Armii Krajowej 2B
tel. 71 312 19 62 lub 71 387 21 31
redakcja@nowagazeta.pl, nowagazeta.pl

Biuro reklam i ogłoszeń: Ewelina Florek, tel. 601-735-810
reklama@nowagazeta.pl

Druk: Polska Presse o/Sosnowiec
Nakład wydawnictwa: do 4000 egz.

Redaktor Naczelny: Daniel Długosz, tel. 603 666 370
Sekretarz redakcji: Ewelina Florek
Redaguje zespół: Daniel Długosz, Kinga Długosz, Tomasz Nawrot, Dagmara Adwentowska
DTP: Daniel Długosz, Ewelina Florek
Grafik: Ewelina Florek

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów, listów i informacji. Za treść reklam i ogłoszeń, listów i polemik, jak również zawartość dodatku TV redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Treść artykułów, wzory reklam i projekty graficzne są chronione prawem autorskim. Rozpowszechnianie bez zgody wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 82c2e726a9

Sąd uchylił zakaz publikacji.

Dziennikarze wygrali walkę z sądową cenzurą

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uchylił postanowienie Sądu Okręgowego, które zakazywało dziennikarzom „Nowej Gazety Trzebnickiej" i „Gazety Wyborczej" publikowania informacji o dwóch przełożonych pracownic trzebnickiego szpitala. Zakaz został wydany bez wysłuchania dziennikarzy, na posiedzeniu niejawnym i wyłącznie na podstawie twierdzeń powódek. Teraz sąd drugiej instancji uchylił to zabezpieczenie, uwzględniając zażalenia obu redakcji. To ważne zwycięstwo nie tylko dziennikarzy, ale przede wszystkim prawa mieszkańców do informacji o sprawach publicznych.

Postanowienie Sądu Apelacyjnego zapadło 30 czerwca. W całości uchyla ono wcześniejsze zabezpieczenie wydane przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu. Oznacza to, że dziennikarze mogą nadal informować o jednej z najgłośniejszych spraw ostatnich miesięcy oraz zadawać pytania dotyczące funkcjonowania publicznego szpitala.

Dla większości mieszkańców pojęcie „zabezpieczenie powództwa" brzmi bardzo technicznie. W praktyce oznaczało ono jednak zwykłą „cenzurę".

Gdyby postanowienie Sądu Okręgowego pozostało w mocy, przez cały czas trwania procesu cywilnego, który może potrwać nawet kilka lat, autorzy publikacji nie mogliby pisać nic na temat dwóch przełożonych pracownic szpitala w kontekście opisywanej sprawy. Zakaz obejmowałby również nowe okoliczności ujawnione w toku procesu karnego, zeznania świadków czy nowe informacje mające znaczenie dla opinii publicznej.

W praktyce oznaczałoby to, że sąd jeszcze przed rozpoznaniem sprawy cywilnej zdecydował, iż część informacji dotyczących funkcjonowania publicznego szpitala nie mogłaby być publikowana.



Sąd Apelacyjny przyznał rację dziennikarzom i uchylił postanowienie Sądu Okręgowego o zakazie publikacji

Zakaz wydany bez wysłuchania dziennikarzy

Kontrowersje budził również sposób wydania tego postanowienia. Sąd Okręgowy we Wrocławiu rozpoznał wniosek ordynatorki oddziału rehabilitacji oraz koordynatorki fizjoterapeutów trzebnickiego szpitala, na posiedzeniu niejawnym. Nie odbyła się rozprawa. Nie wezwano dziennikarzy. Nie dano im możliwości przedstawienia dowodów ani odniesienia się do zarzutów.

Postanowienie zapadło wyłącznie na podstawie twierdzeń przedstawionych przez powódki. Co więcej, sąd nie sporządził uzasadnienia swojej decyzji, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że podziela argumentację zawartą we wniosku o zabezpieczenie. Sędzia nie zweryfikował więc, czy zawarte we wniosku twierdzenia są prawdziwe.

Dopiero po doręczeniu postanowienia obie redakcje mogły złożyć zażalenia. Wskazały w nich między innymi, że zastosowane zabezpieczenie w praktyce prowadzi do ograniczenia konstytucyjnej wolności słowa, prawa obywateli do informacji oraz przypomina cenzurę prewencyjną, której polska Konstytucja zakazuje.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uwzględnił oba zażalenia i uchylił zabezpieczenie w całości i choć również nie sporządził uzasadnienia swojego rozstrzygnięcia, jego decyzja oznacza, że zakaz przestał obowiązywać.

Pozew nie dotyczył zarzutów wobec oskarżonego

W debacie publicznej pojawiało się wiele nieporozumień dotyczących tej sprawy. Pozew złożony przez powódki, nie dotyczył tego, że opisaliśmy zarzuty wobec byłego fizjoterapeuty Sebastiana D. ani tego, że informowaliśmy o śledztwie prowadzonym przez prokuraturę.

Powódki zakwestionowały fragmenty publikacji odnoszące się do ich działań jako przełożonych oraz reakcji kierownictwa oddziału rehabilitacji na zgłoszenia składane przez pracownice.

Przed publikacją pierwszego tekstu, skierowaliśmy do obu przełożonych kilkanaście szczegółowych pytań. Miały możliwość przedstawienia swojego stanowiska, wyjaśnienia okoliczności sprawy i odniesienia się do zarzutów kobiet.

Obie jednak odmówiły odpowiedzi, tłumacząc to trwającym postępowaniem prokuratorskim.

Po publikacji przesłały do redakcji żądanie przeprosin oraz polemikę nazwaną sprostowaniem, żądały też usunięcia fragmentów tekstów na naszych publikacji. Gdy odmówiliśmy publikacji w proponowanej formie, skierowały przeciwko autorom pozew cywilny. Oprócz przeprosin i usunięcia fragmentów artykułu zażądały również zakazu dalszego publikowania informacji na swój temat w związku z opisywaną sprawą.

Od dziennikarskiego śledztwa do aktu oskarżenia

Cała historia rozpoczęła się od wiadomości przesłanej do naszej redakcji przez pracownice trzebnickiego szpitala.

Po publikacjach prokuratura zakończyła śledztwo i skierowała do Sądu Rejonowego w Trzebnicy akt oskarżenia przeciwko Sebastianowi D. Oskarżony usłyszał pięć zarzutów dotyczących pięciu pokrzywdzonych kobiet, w tym uporczywego nękania oraz doprowadzenia jednej z pokrzywdzonych do poddania się innej czynności seksualnej. Nie przyznał się do winy.

Utajnienie procesu

Sprawa karna toczy się obecnie przed Sądem Rejonowym w Trzebnicy. Sędzia zdecydował jednak o wyłączeniu jawności rozpraw. Oznacza to, że dziennikarze nie mogą uczestniczyć w posiedzeniach ani relacjonować przebiegu procesu, zeznań świadków czy wyjaśnień oskarżonego.



Możemy pisać o szefowych rehabilitacji trzebnickiego szpitala

„Jesteśmy u kresu wytrzymałości. Jedna z fizjoterapeutek leży właśnie na SOR z ogromnym nadciśnieniem. To, co się tu dzieje, nie jest normalne" - napisały.

Przez kolejne miesiące wspólnie z dziennikarzami „Gazety Wyborczej" weryfikowaliśmy ich relacje. Spotkania odbywały się poza szpitalem. Kobiety obawiały się utraty pracy i dalszych represji.

Opowiadały o łapaniu za szyję, dociskaniu do ściany, przytrzymywaniu, niechcianym dotykaniu, seksistowskich komentarzach oraz zachowaniach, które wywoływały u nich poczucie zagrożenia i upokorzenia. Najpoważniejszy zarzut dotyczył pracownicy szpitala, która podczas zabiegu rehabilitacyjnego miała, według śledczych, zostać podstępem doprowadzona do poddania się innej czynności seksualnej.

Już samo utajnienie procesu znacząco ograniczyło możliwość informowania opinii publicznej o sprawie budzącej ogromne zainteresowanie mieszkańców. Gdyby dodatkowo utrzymano zakaz publikowania informacji o przełożonych pracownic, możliwości relacjonowania tej sprawy zostałyby ograniczone jeszcze bardziej.

Trwa jeszcze jedno śledztwo

To jednak nie koniec działań organów ścigania. Prokuratura prowadzi odrębne postępowanie dotyczące anonimowych komentarzy publikowanych w internecie po ujawnieniu sprawy.

W sieci pojawiły się wpisy obrażające pokrzywdzone kobiety, a także ujawniono dane pozwalające zidentyfikować pielęgniarkę, która, według aktu oskarżenia, miała paść ofiarą najpoważniejszego przestępstwa. Szczegółowość komentarzy mogła sugerować, że zamieszcza je osoba, która albo o sprawie wie bardzo dużo, albo nawet jest pracownikiem szpitala.

Z nieoficjalnych informacji, które docierają do naszej redakcji wynika, że śledczy mają już pewne tropy.

To wygrana mieszkańców

Decyzja Sądu Apelacyjnego nie kończy procesu cywilnego. Ten nadal będzie rozpoznawany przez sąd. Kończy jednak próbę ograniczenia możliwości informowania opinii publicznej jeszcze przed wydaniem wyroku.

Sprawa trzebnickiego szpitala dotyczy nie tylko odpowiedzialności karnej oskarżonego fizjoterapeuty. Dotyczy również sposobu funkcjonowania publicznej placówki, reakcji jej kierownictwa na zgłoszenia pracowników oraz prawa mieszkańców do kontroli instytucji utrzymywanych z publicznych pieniędzy.

Dlatego decyzja Sądu Apelacyjnego ma znaczenie znacznie szersze niż spór dwóch redakcji z dwiema powódkami. To sygnał, że w sprawach budzących istotne zainteresowanie społeczne wolność prasy i prawo obywateli do informacji nie mogą być ograniczane zbyt pochopnie.

Dzięki temu rozstrzygnięciu będziemy nadal informować naszych Czytelników o wszystkich nowych okolicznościach tej sprawy, oczywiście w takim zakresie, w jakim pozwala na to obowiązujące prawo oraz decyzje sądu prowadzącego proces karny.

Daniel Długosz

eprasa.pl 82c2e726a9

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 28 (1545) 9 VII – 15 VII 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 71/387-21-31

Przekonali go do inwestowania. Wierzył, że zarabia

65-letni mieszkaniec naszego powiatu uwierzył, że trafił na szansę szybkiego pomnożenia oszczędności. Wszystko zaczęło się od telefonu z propozycją inwestowania na giełdzie. Kilka dni później z jego konta znikały już pieniądze, a przestępcy mieli pełny dostęp do jego komputera i bankowości elektronicznej.



Mężczyzna zgłosił się do Komendy Powiatowej Policji w Trzebnicy we wtorek, 30 czerwca, kiedy zorientował się, że padł ofiarą oszustwa inwestycyjnego. Jak opowiedział policjantom, najpierw zadzwoniła do niego kobieta, która zachęcała do kontaktu z rzekomym maklerem giełdowym i rozpoczęcia inwestowania za pośrednictwem internetowej platformy. Rozmowa była na tyle przekonująca, że postanowił spróbować.

Niedługo później odezwał się do niego mężczyzna przedstawiający się jako profesjonalny makler. Krok po kroku tłumaczył, jak rozpocząć inwestowanie. Zgodnie z jego wskazówkami 65-latek założył konto i wpłacił pierwsze 100 dolarów. Na tym jednak się nie skończyło. Przez kolejne dni oszust konsekwentnie budował zaufanie swojej ofiary. Pokazywał rzekome zyski, przekonywał o rosnącej wartości inwestycji i zapewniał, że każda następna wpłata pozwoli zarobić jeszcze więcej.

Kiedy dowiedział się, że mężczyzna ma zgromadzone oszczędności, zaczął namawiać go do przewalutowania pieniędzy i wykonywania kolejnych przelewów. Już na początku tej rzekomej współpracy oszuści przekonali go także do zainstalowania programu umożliwiającego zdalny dostęp do komputera. Dzięki temu mogli swobodnie poruszać się po jego urządzeniu i uzyskali dostęp do bankowości elektronicznej.

Przestępcy sami wykonywali operacje finansowe, jednocześnie przekonując 65-latka, że wszystko odbywa się w ramach inwestycji i przynosi coraz większe zyski. Dopiero pod koniec czerwca mężczyzna zauważył coś, co wzbudziło jego niepokój. Z jego konta zniknęły pieniądze wypłacone przy użyciu kodów BLIK. To był moment, w którym zorientował się, że coś jest nie tak. Zerwał kontakt z fałszywym doradcą, jednak oszuści zdążyli już wyprowadzić pieniądze. W efekcie mieszkaniec naszego powiatu stracił blisko 9 tysięcy złotych. Źródło: KPP w Trzebnicy.

TN

Dwaj poszukiwani wpadli jednego dnia

Na ulicy w Trzebnicy i podczas rutynowej kontroli drogowej na terenie naszego powiatu zakończyła się ucieczka dwóch mężczyzn poszukiwanych przez wymiar sprawiedliwości. Obaj tego samego dnia zostali zatrzymani i już nie unikną zasądzonych kar.



FOT. KPP W TRZEBNICY

Do pierwszego zatrzymania doszło w czwartek, 2 lipca, po godzinie 8. Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Trzebnicy wylegitymowali na terenie miasta 58-letniego mężczyznę. Sprawdzenie jego danych w policyjnych bazach szybko wyjaśniło, dlaczego powinien trafić w ręce funkcjonariuszy.

Okazało się, że mężczyzna jest poszukiwany na podstawie nakazu wydanego przez Sąd Rejonowy w Trzebnicy. Ma do odbycia cztery miesiące pozbawienia wolności za przestępstwo uszkodzenia mienia. Po zakończeniu niezbędnych formalności został przewieziony do Aresztu Śledczego we Wrocławiu.

Drugie zatrzymanie miało miejsce kilka minut po godzinie 17. Tym razem funkcjonariusze z Oddziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, pełniący służbę na terenie naszego powiatu, zatrzymali do kontroli fiata. Podczas sprawdzania osób znajdujących się w samochodzie ustalili, że 34-letni pasażer również jest poszukiwany. Sąd Rejonowy w Trzebnicy wydał wobec niego nakaz doprowadzenia do odbycia kary 90 dni pozbawienia wolności. Mężczyzna został skazany za uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego. Po zatrzymaniu trafił do pomieszczenia dla osób zatrzymanych, skąd następnie zostanie przewieziony do najbliższego aresztu śledczego. Źródło: KPP w Trzebnicy.

TN

KRONIKA STRAŻACKA

Zwisający konar nad drogą

1 lipca o godzinie 13.53 strażacy zostali zadysponowani do Masłowa, gdzie nad drogą, na wysokości około czterech metrów, zwisał konar drzewa. Wcześniej mieszkańcy zdążyli już zabezpieczyć inne połamane gałęzie. Strażacy przy użyciu podnośnika odcięli zwisający konar pilarką spalinową i uprzątnęli pozostałości roślinne. Interwencja jednego zastępu trwała godzinę.

Zniszczony jesion nad parkiem

1 lipca o godzinie 9.03 strażacy zostali zadysponowani do parku dla zwierząt w Trzebnicy, gdzie prawdopodobnie na skutek uderzenia pioruna lub silnego wiatru rozszczepieniu uległ jesion o wysokości około 40 metrów. Drzewo było widocznie uszkodzone od góry do dołu. Teren zabezpieczała już Straż Miejska. Po rozpoznaniu okazało się, że do drzewa nie ma bezpiecznego dojazdu dla podnośnika – zarówno od strony parkingu, jak i przez teren parku. Strażacy zalecili właścicielom zaparkowanych w pobliżu pojazdów ich przestawienie, zabezpieczyli wejście na teren parku i część parkingu taśmą ostrzegawczą, po czym przekazali miejsce zdarzenia Straży Miejskiej z zaleceniem zatrudnienia specjalistycznej firmy. Działania jednego zastępu trwały godzinę.

Topola po uderzeniu pioruna

2 lipca o godzinie 7.56 strażacy zostali zadysponowani do Skoroszowa. Po przyjeździe okazało się, że topola pochyla się nad drogą gminną, grożąc przewróceniem. Drzewo po uderzeniu przez piorun pękło od konaru aż po koronę. Przy użyciu podnośnika i piły mechanicznej drzewo bezpiecznie usunięto, a pocięte fragmenty złożono poza pasem jezdni. Działania jednego zastępu trwały dwie godziny.

Płonęło 15 arów

2 lipca o godzinie 16.42 strażacy zostali wezwani do Wysokiego Kościoła, gdzie płonęła sucha trawa na nieużytkach rolnych na powierzchni około 15 arów. Ogień ugaszono jednym prądem wody, a zarzewia dogaszono szpadlami i tłumicami. Działania dwóch zastępów trwały godzinę.

Świadkowie ugasili ciężarówkę

2 lipca o godzinie 18.33 strażacy dostali wezwanie do Trzebnicy, gdzie płonął pojazd ciężarowy. Gdy zastępy przybyły na miejsce samochód został już ugaszony przez świadków zdarzenia, znajdował się na poboczu drogi. Kierowca podróżował sam, był przytomny i nie wymagał pomocy medycznej. Strażacy schłodzili dodatkowo pojazd prądem wody i sprawdzili kamerą termowizyjną. Protokolarnie przekazano samochód właścicielowi. Działania dwóch zastępów trwały niespełna godzinę.

Dzieci utknęły w windzie

2 lipca o godzinie 19.47 strażacy zostali zadysponowani do budynku w Trzebnicy, gdzie na trzecim piętrze zatrzymała się winda. W środku znajdowała się trójka dzieci w wieku 14-16 lat. Strażacy nawiązali kontakt z uwięzionymi i dowiedzieli się, że nie uskarżają się na żadne dolegliwości. Po zabezpieczeniu miejsca udało się otworzyć drzwi windy. Dzieci nie wymagały udzielenia pierwszej pomocy. Miejsce zdarzenia przekazano zarządcy obiektu. Interwencja jednego zastępu trwała godzinę.

Pomoc przy transporcie pacjenta

3 lipca o godzinie 20.06 strażacy wyjechali do Żmigrodu, gdzie mieli wesprzeć Zespół Ratownictwa Medycznego. 83-letni mężczyzna wymagał pilnego transportu do karetki, jednak ze względu na jego otyłość ratownicy nie byli w stanie przetransportować go samodzielnie. Strażacy pomogli przenieść poszkodowanego w pozycji leżącej. Interwencja jednego zastępu trwała pół godziny.

Powalony konar na chodniku

4 lipca o godzinie 13.13 strażacy dostali zgłoszenie do Machnic, gdzie powalony konar blokował chodnik i stwarzał utrudnienia w ruchu. Konar pocięto na fragmenty piłą mechaniczną i bezpiecznie złożono na poboczu. Interwencja jednego zastępu trwała pół godziny.

Dacia na dachu, uszkodzony Mercedes

4 lipca o godzinie 14.49 strażacy zostali zadysponowani na drogę S5 w okolicach Krościny Wielkiej, gdzie Dacia Duster leżała na dachu na pasie zieleni. Przed nią stał Mercedes S-klasy z uszkodzonym tyłem z lewej strony. Gdy zastępy przybyły na miejsce czynności prowadziła już policja. Około 100 metrów przed samochodami widoczne były uszkodzone bariery energochłonne. Pojazdami podróżowali jedynie kierowcy. Kierowcy Dacii udzielono pierwszej pomocy, po czym przekazano go Zespołowi Ratownictwa Medycznego. W przewróconym pojeździe odłączono akumulator. Działania dwóch zastępów trwały blisko półtorej godziny.

oprac. kd

Powalone drzewo przy trzebnickich stawach


FOT. KP PSP TRZEBNICA

1 lipca, o godzinie 20:19, strażacy zostali wezwani na interwencję przy trzebnickich stawach. Na ul. Leśnej powalone drzewo zablokowało deptak, uniemożliwiając swobodne przejście i przejazd.

Ratownicy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, pocięli drzewo piłą spalinową na mniejsze elementy i złożyli je w bezpiecznym miejscu. Nie stwierdzono innych zagrożeń. Działania jednego zastępu trwały niespełna godzinę.

kd

eprasa.pl 82c2e726a9

Skusiła go atrakcyjna cena.

Zamiast pelletu zostały tylko straty



Ten zakup miał pozwolić zaoszczędzić pieniądze. Zamiast dostawy pelletu mieszkaniec naszego powiatu stracił jednak blisko 9,5 tys. zł. Mężczyzna padł ofiarą internetowych oszustów.

Sprawa wyszła na jaw, gdy poszkodowany zgłosił się do Komisariatu Policji w Obornikach Śląskich. Opowiedział funkcjonariuszom, że w połowie czerwca, przeglądając internetowe ogłoszenia, natrafił na ofertę sprzedaży pelletu. Po kliknięciu w zamieszczony link trafił na stronę firmy, gdzie zamówił osiem ton opału o wartości blisko 9,5 tys. zł.

Na stronie znalazła się informacja, że zamówienie zostanie zrealizowane wyłącznie po wpłacie pieniędzy w ciągu trzech godzin. Obawiając się, że atrakcyjna oferta przepadnie, mężczyzna od razu przelał wskazaną kwotę na podane konto bankowe.

Dopiero po zakończeniu transakcji zaczął zauważać sygnały, które powinny wzbudzić jego czujność. Podczas składania zamówienia nie musiał zaakceptować regulaminu sklepu. Nie podawał także numeru telefonu, choć sprzedawca informował, że kurier będzie kontaktował się z klientem. Na jego skrzynkę e-mailową nie trafiło również żadne potwierdzenie zakupu. Coraz większe wątpliwości budziła także wyjątkowo niska cena pelletu.

Mężczyzna postanowił sprawdzić opinie o sklepie w internecie. Wtedy okazało się, że nie jest jedyną osobą, która dała się oszukać. Inni klienci informowali, że również nie otrzymali zamówionego towaru ani zwrotu wpłaconych pieniędzy. Źródło: KPP w Trzebnicy.

TN

Chwila nieuwagi zakończyła się kolizją



FOT. KPP W TRZEBNICY

Chwila nieuwagi wystarczyła, by na drodze wojewódzkiej nr 359 doszło do zderzenia dwóch samochodów. Do kolizji między Krynicznem a Psarami doszło w piątek, 3 lipca, tuż przed południem. Na miejsce skierowano patrol trzebnickiej drogówki.

Policjanci, którzy przyjechali na miejsce, ustalili przebieg zdarzenia. Kierowca peugeota nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu suzuki. Drugi z samochodów poruszał się w kierunku Wrocławia. Chwilę później oba pojazdy zderzyły się.

Zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło do stanowiska kierowania Komendy Powiatowej Policji w Trzebnicy kilka minut przed godz. 12. Funkcjonariusze zabezpieczyli miejsce kolizji i sprawdzili okoliczności, w jakich do niej doszło. Choć zderzenie wyglądało groźnie, tym razem skończyło się znacznie lepiej, niż mogło. Uczestnicy kolizji nie odnieśli poważnych obrażeń. Źródło: KPP w Trzebnicy.

TN

Zderzenie dwóch aut w Cerekwicy

6 lipca o godzinie 17:13 strażacy wyjechali do zderzenia w Cerekwicy. Na drodze wojewódzkiej zderzyły się dwa samochody osobowe, którymi podróżowali wyłącznie kierowcy.



FOT. KP PSP TRZEBNICA

Gdy zastępy przyjechały na miejsce obie osoby były już poza pojazdami. Opuściły je o własnych siłach, nie zgłaszały żadnych dolegliwości, ani nie miały widocznych obrażeń.

Na miejscu zdarzenia stwierdzono rozlew płynów eksploatacyjnych z uszkodzonych pojazdów, a ruch na drodze został wstrzymany. Ratownicy zabezpieczyli teren, odłączyli akumulatory w obu samochodach i ograniczyli rozlewisko przy użyciu sorbentu.

Działania dwóch zastępów trwały 2,5 godziny.

kd

Z Gminy Trzebnica...

Dofinansowanie na fortepiany

Gmina otrzymała dofinansowanie ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na projekt „Zakup dwóch fortepianów na potrzeby edukacji i wydarzeń artystycznych w Gminnej Szkole Muzycznej I stopnia w Trzebnicy". Kwota dofinansowania wynosi 91 000 zł, a całkowita wartość projektu została przewidziana na 125 680 zł.

Szkolenie dla sołtysów

W GCKiS w Trzebnicy odbyło się szkolenie dla sołtysów z Gminy Trzebnica poświęcone bezpieczeństwu i zarządzaniu kryzysowemu. Spotkanie poprowadził kpt. Grzegorz Jaskot z Wojskowego Centrum Rekrutacji we Wrocławiu. Omówiono m.in. zasady współpracy samorządu i służb, rolę sołtysów w sytuacjach zagrożenia oraz rozwiązania, które mogą pomóc w sprawnym reagowaniu na różnego rodzaju kryzysy.

kd

Motocyklista zatrzymał pijanego kierowcę

Kierowca audi miał wyraźne problemy z utrzymaniem prostego toru jazdy. Jadący za nim motocyklista nabrał podejrzeń, że za kierownicą może siedzieć nietrzeźwy mężczyzna. Gdy samochód zatrzymał się na parkingu w Obornikach Śląskich, uniemożliwił kierowcy dalszą jazdę i wezwał policję.

Na miejsce przyjechał patrol drogówki. Funkcjonariusze zastali zgłaszającego, który opowiedział, co zwróciło jego uwagę. Jak relacjonował, kierujący audi jechał w sposób wskazujący, że może znajdować się pod wpływem alkoholu. Chwilę później samochód zjechał na parking, a świadek postanowił działać, zanim dojdzie do nieszczęścia.

Badanie alkomatem potwierdziło jego przypuszczenia. Za kierownicą siedział 44-letni mieszkaniec naszego powiatu. Mężczyzna miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu. Policjanci zatrzymali jego prawo jazdy, a audi zostało odholowane na policyjny parking strzeżony. Teraz sprawą zajmie się sąd. Źródło: KPP w Trzebnicy.

TN



FOT. KPP W TRZEBNICY

Ciężarówka uderzyła w bariery na S5

6 lipca, około godziny 19:30, strażacy interweniowali na drodze S5 w Będkowie, gdzie samochód ciężarowy uderzył w barierę energochłonną oraz ekran akustyczny.



FOT. KP PSP TRZEBNICA

Doszło do uszkodzenia infrastruktury

Pojazd przewożący złom przewrócił się na prawy bok i zatrzymał na poboczu, oparty o bariery przodem w kierunku Wrocławia. W zdarzeniu brały udział dwie osoby. Obie były przytomne i opuściły pojazd przed przybyciem zastępów. Znajdowały się już pod opieką zespołu ratownictwa medycznego, a po zbadaniu przez lekarza pozostały na miejscu zdarzenia.

Strażacy zabezpieczyli miejsce wypadku i odłączyli akumulator w uszkodzonym pojeździe. Ruch na drodze odbywał się przez cały czas, jednak z niewielkimi utrudnieniami. Na miejscu pozostały patrol Policji oraz Służba Drogowa. Działania czterech zastępów trwały godzinę.

kd

eprasa.pl 82c2e726a9

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 28 (1545) 9 VII – 15 VII 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 71/387-21-31

Szpital tonie w długach. Czy chirurgia plastyczna jest problemem, czy ratunkiem?

Ponad 7,2 mln zł straty, około 17 mln zł przeterminowanych zobowiązań i blisko 1,9 mln zł odsetek od kredytów oraz niezapłaconych w terminie faktur. Tak wygląda finansowa rzeczywistość Szpitala im. św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy. Podczas nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu radni mieli zdecydować, ile pieniędzy powiat przekaże placówce na pokrycie ubiegłorocznej§ straty. Szybko okazało się jednak, że prawdziwy spór dotyczy nie tylko pieniędzy, ale też kierunku rozwoju szpitala. W centrum dyskusji znalazła się chirurgia plastyczna.

To właśnie wokół niej od kilku tygodni narastały największe emocje. Oddział chirurgii plastycznej został utworzony w 2024 roku. I już w tym samym roku szpital zaczął wykazywać wielomilionowe straty. Opozycja zwracała uwagę, że wcześniej tak głębokiego problemu nie było. Lekarze i dyrekcja odpowiadali, że związek między powstaniem oddziału a stratą jest pozorny, a chirurgia plastyczna i chirurgia ręki nie są balastem, lecz jedną z najmocniejszych stron trzebnickiego szpitala.

Dyskusja na temat trzebnickiego szpitala odbywa się w momencie, gdy w kraju trwa gorący spór o to, jak finansowane są podobne placówki. Ogólnopolskie media donoszą o horrendalnych zarobkach lekarzy, którzy w powiatowych czy wojewódzkich szpitalach mieli zarabiać nawet po kilka milionów rocznie. Na trzebnickiej sesji nikt nie zapytał ile obecnie wynoszą zarobki lekarzy w trzebnickiej placówce, a z przedstawionego radnym ogólnego sprawozdania finansowego możemy się jedynie dowiedzieć, że w 2025 roku na pensje personelu szpital planował wydać rocznie około 52,5 miliona złotych, a tymczasem okazało się, że na ten cel wydano o około 9,5 miliona więcej czyli pensje pochłonęły około 62 miliony złotych.

Jeszcze przed sesją, 19 czerwca, głos zabrał kierownik oddziału chirurgii plastycznej i chirurgii ręki dr Ahmed Elsaftawy. W publicznym oświadczeniu zamieszczonym na FB, bronił zespołu i przekonywał, że sprowadzanie działalności oddziału do zabiegów estetycznych jest krzywdzące. Pisał, że oddział zajmuje się mikrochirurgią, replantacjami amputowanych kończyn, leczeniem ciężkich urazów i szkoleniem młodych lekarzy. Sesja nadzwyczajna stała się więc nie początkiem, lecz kulminacją sporu.



FOT. ARCHIWUM

W którą stronę skręci szpital?

Liczby, które niepokoją

Pełniąca obowiązki dyrektora szpitala Izabela Nasiukiewicz przedstawiła radnym najważniejsze dane finansowe. Przychody szpitala w 2025 roku wyniosły ponad 121,6 mln zł. Największa część tej kwoty pochodziła z Narodowego Funduszu Zdrowia - ponad 115,8 mln zł. Ministerstwo Zdrowia przekazało blisko 3,8 mln zł, głównie na rezydentów.

Po stronie kosztów największą pozycją były wynagrodzenia. Same pensje, jak pisaliśmy wyżej wyniosły prawie 62 mln zł, a składki ZUS i ubezpieczenia kolejne niemal 11 mln zł. Łącznie na wynagrodzenia i pochodne szpital wydał blisko 73 mln zł.

Do tego dochodzą koszty energii, wody, ścieków, materiałów, leków, transportu, badań i usług zewnętrznych. Szczególnie mocno zabrzmiała jednak informacja o odsetkach. Szpital w 2025 roku zapłacił **1 mln 859 tys. zł** odsetek od kredytów i niezapłaconych faktur. To pieniądze, które nie poszły na pacjentów, sprzęt ani remonty. To koszt braku płynności.

Ostatecznie strata szpitala wyniosła **7 mln 211 tys. zł.** Po odjęciu amortyzacji wynik do pokrycia wyniósł **3 mln 452 tys. zł.** Zarząd Powiatu zaproponował jednak przekazanie na ten cel 2 mln 694 tys. zł. Dla opozycji to zdecydowanie za mało.

Opozycja pyta o chirurgię plastyczną

Radny Robert Adach nie ukrywał, że ma poważne wątpliwości dotyczące finansów szpitala i rozwoju chirurgii plastycznej. Podkreślał, że nie jest przeciwnikiem samego oddziału, ale chce znać rzeczywiste koszty i skutki jego funkcjonowania.

- Ja nie jestem przeciwny lokowaniu pieniędzy nawet też na chirurgii plastycznej. Tylko cały czas wyrażam taką opinię, że najważniejsze w naszym szpitalu powiatowym są usługi związane przede wszystkim z interną, bo jest największe zapotrzebowanie populacyjne. W drugim zakresie chirurgia, ortopedia. To jest rdzenna działalność szpitala powiatowego i na to powinnismy w pierwszej kolejności przeznaczać publiczne pieniądze – mówił.

Radny zwracał uwagę, że problemem nie jest tylko księgowa strata, ale również zaległe zobowiązania. Według niego przekazanie kilku milionów złotych nie wystarczy, jeśli szpital nadal będzie miał wielomilionowe przeterminowane faktury, które generują dodatkowe koszty w postaci odsetek.

- Przypominam, że stratę mamy na poziomie 7 milionów, ale nieopłacone zobowiązania na poziomie 17 milionów. Dlatego będę wnioskował, żeby przelać wam całą stratę - mówił i dodawał:

- 3,5 miliona nic nie da. Załatwi sprawę tylko i wyłącznie na miesiąc. Nic więcej. Przy 17 milionach zobowiązań przeterminowanych pani skarbnik dobrze to wie.

Wypowiedź Adacha pokazywała istotę sporu. Opozycja nie mówiła wprost: zamknąć chirurgię plastyczną. Stawiała jednak pytanie, czy jej utworzenie i rozwój nie zbiegły się z początkiem gwałtownego pogorszenia sytuacji finansowej szpitala.

- Jeśli uznacie, że chirurgia plastyczna jest potrzebna, to ją prowadźcie. Ja nie chcę w to wnikać. Tylko nie można udawać, że nie ma problemu - podkreślał radny.


Starosta zapewniała, że zarząd wie co robi

„Nie mylmy chirurgii plastycznej z estetyczną”

Na zarzuty i pytania opozycji ostro odpowiedziała starosta Małgorzata Matusiak. Przekonywała, że dyskusja o chirurgii plastycznej została uproszczona i niesprawiedliwie sprowadzona do zabiegów estetycznych.

- Trudno mówić o chirurgii plastycznej, kiedy nie ma wśród nas kierownika oddziału chirurgii ręki i kierownika pododdziału plastyki. Proszę tutaj nie mylić, bo dotarły do nas sygnały, że myli się chirurgię plastyczną z chirurgią estetyczną. Absolutnie. To jest absurd - mówiła starosta.

Matusiak podkreślała, że szpital od lat zmaga się z długiem i że nie można przypisywać obecnych problemów jednemu oddziałowi.

- O stratach szpitala mówiło się przez wiele lat. To nie szpital założył sobie dług, który do dnia dzisiejszego niestety ciąży na funkcjonalności szpitala - przekonywała, ale opozycja zauważyła, że w poprzednich latach szpital jednak wychodził na zero lub nawet na lekki plus.

Starosta broniła jednak rozwoju chirurgii ręki, przypominając, że to właśnie dzięki pracy dyrekcji, lekarzy i zespołu udało się odbudować markę oddziału. Jednocześnie zapewniała, że zarząd nie zamierza zostawić szpitala bez pomocy.

- Zarząd o tym wie. Budżet nie jest z gumy i zarząd pokryje tę stratę. Rada powiatu też pokryje tę stratę, bo po to się dzisiaj spotykamy, ale zrobimy to na raty - mówiła.

W tej części dyskusji coraz wyraźniej było widać dwie narracje. **Opozycja mówiła:** najpierw płynność finansowa, pełne pokrycie straty i przede wszystkim audyt i sprawdzenie, które usługi rzeczywiście przynoszą straty i dlaczego. **Zarząd odpowiadał:** problem jest szerszy, historyczny, systemowy, a chirurgia plastyczna nie może być kozłem ofiarnym.

Najważniejsze wystąpienie sesji

Ważnym głosem w całej dyskusji było wystąpienie dr. Witolda Skrzypka, zastępcy dyrektora do spraw lecznictwa. Nie mówił jak polityk. Zaczął od historii szpitala. Przypomniał, że obecna placówka powstała z połączenia kilku różnych ośrodków. To dało szpitalowi szeroki profil leczenia, ale jednocześnie obciążyło go długami.

- Po tej konsolidacji rzeczywiście ciążył i ciąży dla nas do dzisiaj dług, który powstał z przejęcia zobowiązań jednego ośrodka nad drugim. To jest jeden z zasadniczych kłopotów, który do dzisiaj finansowo czkawką się odbija - mówił.

Według Skrzypka, gdyby nie ten historyczny dług i związane z nim odsetki, dzisiejsza sytuacja mogłaby wyglądać zupełnie inaczej. Potem lekarz przeszedł do chirurgii.

- Rok około 2020. Chirurgia w szpitalu powiatowym była na skraju krachu. Krachu kadrowego, logistycznego, katalogu operacyjnego. Wypalił się ten oddział - mówił.

eprasa.pl 82c2e726a9

Przyznał, że szpital miał problem z obsadą dyżurów i realizacją kontraktu z NFZ. Wtedy rozpoczęła się odbudowa. Najpierw dzięki pozyskaniu dr. Janusza Orzechowskiego, który miał wzmocnić chirurgię ogólną. Potem dzięki powrotowi dr. Ahmeda Elsaftawego.

- *Powiedzmy sobie szczerze, nie było chirurgii ręki. Dzięki temu, że Ahmed wrócił, zreorganizował system pracy, system kadrowy, unowocześnił katalog zabiegów. Odbudowujemy renomę placówki* - mówił Skrzypek.

To był najmocniejszy fragment jego wystąpienia. Lekarz przekonywał, że bez tych decyzji Trzebnica mogłaby stracić jedną ze swoich najważniejszych specjalizacji.

Argument lekarzy: to nie koszt, ale inwestycja

Dr Skrzypek tłumaczył, że chirurgia plastyczna nie powstała przypadkowo. Była rozwinięciem chirurgii ręki i mikrochirurgii. Według niego dała szpitalowi dodatkowy kontrakt, możliwość szkolenia lekarzy i budowania marki.

- *Gdyby nie rozszerzyć chirurgii ręki o chirurgię plastyczną, nic by się nie stało, bo mamy bardzo dobrą chirurgię ogólną i bardzo dobrą chirurgię ręki. Ale nadarzyła się okazja. Weszliśmy w to dlatego, że dało nam to dodatkowy przychód na poziomie 2,3–2,5 miliona rocznie* - mówił i podkreślał:

- *Myśmy powiększyli przychód szpitala o około 2,5 miliona złotych. Czy to jest wartość dodana? Tak. Absolutnie.*

Skrzypek przekonywał, że dzięki temu do Trzebnicy przychodzą młodzi lekarze, których w publicznym systemie ochrony zdrowia bardzo trudno zatrzymać.

- *Trudno jest dzisiaj zainteresować pracą młodego lekarza w szpitalu, gdzie poza szpitalem stawki są trzy albo czterokrotnie wyższe. Jeżeli przyciąga się kogoś do szpitala, to tylko dlatego, że jest pasjonatem, ma szefa, który charyzmą przyciąga, albo może nauczyć się tego, czego gdzie indziej nauczyłby się tylko za granicą* - mówił.

Według niego Trzebnica ma właśnie taki zespół.

- *Jesteśmy jedynym w Polsce ośrodkiem akredytowanym, jeżeli chodzi o replantację kończyn. Jedynym w Polsce. Nie dlatego, że jesteśmy Trzebnicą, tylko dlatego, że logistyka, skład osobowy i charyzma tych ludzi dotarła do takiego szczytu, że to zostało docenione* - mówił.

To był najmocniejszy kontrargument wobec tezy, że chirurgia plastyczna jest jedynie kosztownym dodatkiem do powiatowego szpitala.

A co z pieniędzmi?

Lekarze bronili oddziału, ale nie zaprzeczali, że sytuacja finansowa szpitala jest trudna. Wręcz przeciwnie. Wystąpienia medyków pokazywały, że problem jest głębszy niż jeden oddział.

Dr Bogusław Paliszek, kierownik oddziału wewnętrznego, tłumaczył, dlaczego jeszcze kilka lat temu szpital wychodził na zero, a teraz generuje straty.

- *Dlaczego w 2022 i 2023 roku nie mieliśmy straty? Z bardzo prostego powodu. Za pacjentem szedł pieniądz. Każde nadwykonanie było zapłacone. W tej chwili nie ma zapłaconych wszystkich nadwykonań* - mówił.

To ważny fragment, bo pokazuje mechanizm finansowania szpitala. Oddziały przyjmują pacjentów, często w trybie ostrym, ale nie zawsze dostają za to pełne pieniądze.

- *Na internie praktycznie nie robimy planówek. Robimy niemal wyłącznie ostrych pacjentów. Przekraczamy kontrakt. Dostawaliśmy wszystko właśnie wtedy, w 2022 i 2023 roku. To jest odpowiedź na pytanie* - tłumaczył lekarz.

Innymi słowy: szpital leczy, ale system nie zawsze płaci za to w pełnej wysokości i w odpowiednim czasie.

Do tego dochodzą koszty podwyżek wynagrodzeń, energia, materiały, amortyzacja i obsługa długu. Wszystko razem tworzy mechanizm, który powoduje, że placówka może mieć świetnych lekarzy i uznane oddziały, a jednocześnie tonąć w zobowiązaniach. Ale to jedna strona medalu.

Radni zapytali, które oddziały przynoszą zysk, a które ewidentne straty? Niestety, ani dyrekcja, ani nikt z personelu nie mógł udzielić konkretnej i rzeczowej odpowiedzi. Zamiast tego padło kilka ogólników.

„Szpital potrzebuje oddechu”

Gdy rozmowa zeszła na temat pokrycia straty, opozycja naciskała, aby powiat pokrył całą stratę, a nie tylko jej część.

Najpierw Robert Adach, a potem Robert Borczyk i Damian Sułkowski przekonywali, że bez mocnego zastrzyku finansowego szpital nadal będzie żył od faktury do faktury. Nie będzie płacił bieżących zobowiązań i będzie generował dodatkowy dług.



Robert Borczyk i Robert Adach wskazywali na kluczowe problemy

Borczyk złożył wniosek formalny o pokrycie całej straty w wysokości 7,2 mln zł.

- *Nie dajemy na fanaberie. Nie dajemy na rzeczy niepotrzebne. Dajemy na to, żeby nie było niezapłaconych faktur* - mówił.

Przekonywał, że zadaniem radnych nie jest przerzucanie odpowiedzialności na dyrekcję czy lekarzy, tylko zapewnienie stabilności finansowej placówki.

- *Rolą tych państwa nie jest proszenie się o pieniądze. Naszym obowiązkiem jest zapewnienie zgodności finansowej i o to państwa proszę* - mówił.

Ze strony zarządu padło, aby wskazał źródła finansowania. Radny odpowiedział, że właśnie od tego jest zarząd, ale on chętnie podpowie gdzie można oszczędzić i wskazał **np. milion złotych wydawane na prawników.**

Sułkowski pytał z kolei, dlaczego zarząd nie przygotował się wcześniej na stratę, skoro sytuacja była znana.

- *Czy państwo od pół roku nie wiedzieli, że będzie strata? Dopiero dzisiaj się pani dowiedziała, że będzie 7 milionów straty?* - pytał starostę Matusiak.

Argumenty padały w próżnię i wniosek radnego został odrzucony. W kolejnym głosowaniu opozycja próbowała przeforsować choćby pokrycie pełnej straty po odjęciu amortyzacji, czyli 3 mln 452 tys. zł. Różnica wobec propozycji zarządu wynosiła „tylko” około 758 tys. zł. Ten wniosek również nie przeszedł.

- *Teraz już chodziło o kwotę 700 tysięcy złotych i nawet tego nie jesteście państwo w stanie zrobić dla szpitala* - komentował po głosowaniu Sułkowski.

Większość odpowiada: budżet nie jest z gumy

Radni większości i zarząd odpowiadali, że popierają pomoc dla szpitala, ale muszą patrzeć na cały budżet powiatu. Wicestarosta przypominał, że w 2026 roku powiat ma przekazać szpitalowi łącznie ponad 5,27 mln zł, licząc wcześniejsze i obecne wsparcie.

- *Dzisiaj mówimy o szpitalu i bardzo fajnie, że mówimy o szpitalu. To temat bardzo ważny dla nas wszystkich. Dla wszystkich mieszkańców powiatu trzebnickiego* - mówił. Jednocześnie wskazywał, że wszystkie szpitale powiatowe borykają się z podobnymi problemami, bo świadczenia są niedoszacowane. Jednak dzisiaj z przekazów medialnych wiemy, że problem nie są tylko niedoszacowania, ale też zawrotne kontrakty i umowy z lekarzami, którzy w niektórych placówkach zarabiają po 100 czy 200 tys. zł miesięcznie.

Radny Rafał Zagórski podkreślał, że nie jest przeciwny wsparciu szpitala, ale chce mieć pewność, że powiat nie utraci własnej płynności finansowej.

- *Łatwo składać wniosek z tamtej strony stołu i nie martwić się o źródło finansowania. Najpierw trzeba mieć źródło finansowania i znać możliwości powiatu* - mówił.

Z kolei Bogusław Rubaszewski nazwał wniosek opozycji populistycznym.

- *Propozycja zarządu jest bardziej konkretna i rzeczywista. Zarząd powiatu cały czas troszczy się o szpital* - mówił, ale nie wskazał jak szpital ma funkcjonować, skoro zobowiązania dalej pozostają, a odsetki cały czas rosną.

Głosowanie rozstrzygnęło, ale problem został

Wniosek Koalicji Obywatelskiej o pokrycie pełnej straty szpitala nie przeszedł. Za było 7 osób, przeciw 9. Następnie odrzucono także wniosek o zwiększenie kwoty do pokrycia pełnej straty po odjęciu amortyzacji. Ostatecznie rada przyjęła uchwałę o częściowym pokryciu ujemnego wyniku finansowego szpitala kwotą **2 mln 694 tys. zł.** Mieszkańcom wyjaśnijmy, że skoro z budżetu powiatu na pokrycie straty szpitala przeznaczono około 2,7 mln zł, to o tyle mnie będzie pieniędzy na drogi, chodniki czy inne inwestycje. Należy pamiętać, że wszystko dzieje się wokół jednego budżetu powiatu. Formalnie sprawa została zamknięta. Faktycznie nie zakończyło to żadnego z najważniejszych sporów.

Po pierwsze, nadal nie ma odpowiedzi, czy powiat w kolejnych miesiącach pokryje pozostałą część straty. Starosta zapowiadała, że zarząd będzie do tego wracał, ale konkretna decyzja nie zapadła.

Po drugie, nadal nie ma pełnego audytu pokazującego wynik finansowy poszczególnych oddziałów. To on może odpowiedzieć na pytanie, ile naprawdę kosztuje chirurgia plastyczna i czy rzeczywiście poprawia wynik szpitala, czy tylko wypełnia ryczałt, który mógłby być wykorzystany przez inne oddziały.

Po trzecie, problem płynności finansowej pozostaje. Jeżeli szpital nadal będzie miał miliony złotych przeterminowanych zobowiązań, będzie płacił odsetki, a wierzyciele będą coraz mniej cierpliwi. Mogą pojawić się pozwy sądowe czy komornicy.

Spór o chirurgię plastyczną jest sporem o cały szpital

Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że radni kłócili się o jeden oddział. W rzeczywistości była to dyskusja o całej filozofii prowadzenia szpitala powiatowego. Jesto to o tyle ważne, bo równolegle w tle trwa konkurs na nowego dyrektora placówki. Przypomnijmy, że do komisji konkursowej nie wszedł nikt za radnych opozycji. I to też podczas dyskusji podnosili radni. Wiemy, że wpłynęło 5 ofert. Kto zostanie dyrektorem, przekonamy się wkrótce.

Tymczasem opozycja mówi: najpierw podstawowe oddziały, płynność finansowa, pełne pokrycie straty i twarde dane. W jej ocenie fakt, że po utworzeniu chirurgii plastycznej szpital zaczął generować wielomilionowe straty, wymaga dokładnego wyjaśnienia.

Lekarze i dyrekcja odpowiadają: bez specjalistycznych oddziałów szpital straci lekarzy, markę i szansę na rozwój. Według nich chirurgia plastyczna nie jest źródłem problemu, ale elementem odbudowy chirurgii ręki i mikrochirurgii, które przez lata były wizytówką Trzebnicy.

Należy podkreślić, że obie strony mówią o tym samym szpitalu, ale patrzą na niego z różnych stron. Problem polega na tym, że rację mogą mieć jedni i drudzy. Bo nawet najlepszy oddział nie uratuje szpitala, jeśli zabraknie pieniędzy na bieżące funkcjonowanie. Ale też same pieniądze nie wystarczą, jeśli szpital straci lekarzy, specjalistów i pozycję, którą budował przez lata.

Dlatego najważniejsze pytanie po tej sesji brzmi już nie tylko: kto pokryje stratę?

Najważniejsze pytanie brzmi: czy zarząd powiatu ma pomysł na szpital, który jednocześnie będzie leczył mieszkańców, rozwijał specjalistyczne oddziały i nie będzie co roku wracał na sesję z kolejnymi milionami długu?

I na koniec ciekawostka. Milicki szpital, a więc również powiatowa jednostka, ubiegły rok zakończył na plusie. Miał zysk w wysokości 345 tys. zł. Co więcej, dyrektor milickiej placówki poinformował radnych, że szpital na bieżąco reguluje też wszystkie zobowiązania.

Daniel Długosz



eprasa.pl 82c2e726a9

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 28 (1545) 9 VII – 15 VII 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 601-735-810

Z Gminy Zawonia...

Plan ogólny - konsultacje społeczne

Do 4 sierpnia potrwają konsultacje dotyczące planu ogólnego Gminy Zawonia (wraz z prognozą oddziaływania na środowisko). Spotkania otwarte: **14 lipca**, godz. 16:00 (sala senioralna przy urzędzie) oraz **20 lipca**, godz. 16:00 (sala widowiskowa GOK). Od 17:00 dyżurować będą projektanci. Projetk planu dostępny jest w Urzędzie Gminy, na stronie www.zawonia.pl oraz na BIP. Uwagi do planu można zgłosić w formie papierowej, pocztą, ustnie (w siedzibie urzędu), mailowo lub przez e-PUAP. Szczegółowe informacje na stronie gminy.

Biblioteka nieczynna

W dniach od 20 lipca do 7 sierpnia Biblioteka w Zawoni będzie nieczynna. Zatem pamiętajcie, żeby w książki na wakacje zaopatrzyć się wcześniej!

kd

Z Gminy Prusice...

Zmiana godzin

W piątek, 10 lipca, Urząd Stanu Cywilnego oraz Ewidencja Ludności będą działać krócej. Mieszkańcy obsługiwani będą do godziny 13:30. Gmina przeprasza za utrudnienia.

Konkurs

Burmistrz wraz z wiceburmistrzem zapraszają do udziału w konkursie plastycznym „Prusice ekologiczne za 50 lat". W konkursie należy stworzyć pracę, która przedstawi jak wyobrażacie sobie miasto w przyszłości. Technika prac jest dowolna, m.in. malowanie, wyklejanie, kolaż, czy co wyobraźnia przyniesie. Prace należy składać w GOKiS w Prusicach **do 14 lipca.** Konkurs skierowany jest do dzieci w wieku 6-12 lat. Na autorów najciekawszych prac czekają nagrody i dyplomy. Wszystkie prace zostaną zaprezentowane podczas miejskiego świętowania 26 lipca, wtedy też ogłoszone zostaną wyniki.

kd

Powraca sprawa referendum

Sąd zajmie się odrzuconymi podpisami mieszkańców Trzebnicy

Choć od złożenia skargi minęło już kilka miesięcy, sprawa referendum w sprawie odwołania odsuniętego przez prokuraturę burmistrza Trzebnicy Marka Długozimy wreszcie doczeka się rozpoznania. Wojewódzki Sąd Administracyjny wyznaczył termin rozprawy na 19 sierpnia. To właśnie wtedy rozstrzygnie, czy Komisarz Wyborczy słusznie odrzucił ponad 700 podpisów zebranych przez mieszkańców.

Sprawa ma szczególne znaczenie, ponieważ inicjatywa referendalna rozpoczęła się jeszcze przed postawieniem Markowi Długozimie zarzutów przez Prokuraturę Okręgową w Opolu. Mieszkańcy, którzy zainicjowali akcję, domagali się odwołania burmistrza w drodze referendum, zarzucając mu sposób sprawowania władzy i sposób zarządzania gminą.

Ponad 700 podpisów

Jak poinformował radny Marcin Raczyński, Komisarz Wyborczy we Wrocławiu odrzucił ponad 700 podpisów złożonych pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum. Zdaniem inicjatorów decyzja była nieuzasadniona, dlatego 21 kwietnia do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego trafiła skarga na postanowienie komisarza.

- *Uważamy, że Komisarz zrobił to niesłusznie* - napisał Raczyński w mediach społecznościowych.

Jeżeli sąd podzieli argumentację skarżących, sprawa może mieć istotne konsekwencje dla całej procedury referendalnej.

Rozprawa dopiero po czterech miesiącach

Największe zaskoczenie budzi jednak termin rozpoznania sprawy. Jak zwraca uwagę Marcin Raczyński, ustawa przewiduje, że Wojewódzki Sąd Administracyjny powinien rozpoznać taką skargę w ciągu 14 dni od jej wniesienia. Tymczasem rozprawę wyznaczono dopiero na 19 sierpnia, czyli blisko cztery miesiące po złożeniu skargi.

Tak długi czas oczekiwania oznacza, że sprawa referendum praktycznie straciła swój pierwotny charakter. W międzyczasie sytuacja w Trzebnicy diametralnie się zmieniła.

Burmistrz odsunięty przez prokuraturę

Przypomnijmy, że już po złożeniu skargi doszło do wydarzeń, które całkowicie odmieniły sytuację w gminie. Prokuratura Okręgowa w Opolu przedstawiła Markowi Długozimie 11 zarzutów, dotyczących m.in. przekroczenia uprawnień oraz przyjmowania korzyści majątkowych. Następnie zastosowano wobec niego środki zapobiegawcze, w tym zakaz wykonywania obowiązków burmistrza. Co ważne, zażalenie burmistrza na te środki zostało oddalone przez sąd, który uznał, że decyzja prokuratury była właściwa. Od tego czasu obowiązki burmistrza wykonuje wiceburmistrz Krystyna Haładaj.



Marcin Raczyński

Atmosfera w Trzebnicy się zmieniła?

W swoim wpisie Marcin Raczyński ocenił, że po odsunięciu Marka Długozimy mieszkańcy zauważyli wyraźną zmianę.

- *Z pewnością wiele osób już dostrzegło, jak pozytywnie zmieniła się atmosfera w Trzebnicy po tym, jak prokuratura odsunęła Marka Długozimę od sprawowania urzędu burmistrza* - napisał radny.

- *Ale, że co się zmieniło...?Jedyne, to absolutorium dla domniemanego przestępcy, czego nie potraficie ująć wprost* - odpowiedział mu w komentarzu internauta.

To oceny polityczne, z którymi zapewne nie wszyscy będą się zgadzać. Nie zmienia to jednak faktu, że sierpniowa rozprawa będzie pierwszą okazją do sądowej oceny decyzji Komisarza Wyborczego dotyczącej odrzucenia setek podpisów mieszkańców.

Czy referendum mogło dojść do skutku?

Jeżeli Wojewódzki Sąd Administracyjny uzna, że podpisy zostały zakwestionowane bezpodstawnie, cała procedura referendalna będzie kontynuowana. Niezależnie od rozstrzygnięcia pozostaje jednak pytanie, czy po wydarzeniach ostatnich miesięcy referendum zachowałoby jeszcze swój praktyczny sens. Burmistrz i tak został bowiem odsunięty od wykonywania obowiązków decyzją prokuratury, a jego sytuacja prawna pozostaje przedmiotem prowadzonego postępowania karnego.

Rozprawa przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym odbędzie się **19 sierpnia**. Jej wynik może być ważny nie tylko dla inicjatorów referendum, ale również dla oceny prawidłowości działania organów wyborczych w jednej z najgłośniejszych spraw samorządowych ostatnich miesięcy w powiecie trzebnickim.

Daniel Długosz

Śladami mrocznych legend. Spacer literacki czytelników z Zawoni w Góry Suche

W sobotę, 4 lipca, miłośnicy literatury i górskich wędrówek z Gminnej Biblioteki Publicznej w Zawoni wzięli udział w wyjątkowym spacerze literackim. Grupa pod przewodnictwem pisarza i licencjonowanego przewodnika Jarosława Szczyżowskiego wyruszyła szlakiem bohaterów jego najnowszej powieści pt. „Nocny Łowca". Trasa wiodła ze schroniska Andrzejówka, przez Góry Suche, aż do owianego tajemnicą Sokołowska.

Wydarzenie przyciągnęło rzeszę entuzjastów, którzy chcieli połączyć pasję do książek z odkrywaniem uroków Dolnego Śląska. Jarosław Szczyżowski, znany w sieci jako „Jaro na szlaku", udowodnił, że jest nie tylko sprawnym pisarzem, ale przede wszystkim wielkim pasjonatem Sudetów. Dzięki jego obecności każda mijana skała czy leśna ścieżka zyskiwały drugie, historyczne życie.

Uczestnicy wycieczki mieli okazję zanurzyć się w mrocznym świecie sudeckiego folkloru. Przewodnik odsłonił przed nimi sekrety dawnych pochówków wampirycznych oraz innych nietypowych miejsc spoczynku. W trakcie marszu nie zabrakło opowieści o niemieckich legendach, demonicznych istotach zamieszkujących tutejsze lasy, dawnych zamkach piastowskich oraz magii sudeckich rozstajów dróg.

– *To był dzień pełen zachwytów, głębokich rozmów i niezwykłych odkryć* – relacjonuje organizatorka wyprawy, Magdalena Musiał z biblioteki w Zawoni. – *Takie spotkania przypominają nam, jak ważne jest wychodzenie poza codzienność, poszerzanie horyzontów i pielęgnowanie relacji z ludźmi, którzy dzielą te same pasje: miłość do książek, przyrody i dobrych historii.*

Pani Magdalena zapewnia, że to nie ostatni spacer literacki. Myśli już o kontynuacji, bowiem okazuje się, że wielu pisarzy jest także przewodnikami.

Dagmara Adwentowska



FOT. KATARZYNA KASPRZAK

Jarosław Szczyżowski i uczestnicy spaceru.

eprasa.pl 82c2e726a9

Znów rozkopali centrum Trzebnicy.
Ta awaria kosztowała już ponad 30 tys. zł

Choć gminna spółka Ergo informowała, że awaria sieci wodociągowej została usunięta, po kilku dniach pracownicy ponownie pojawili się na skrzyżowaniu ulic Bochenka i Daszyńskiego w Trzebnicy. Miejsce zostało ponownie rozkopane i znów prowadzone są tam roboty. Nie wiadomo, czy są one związane z wcześniejszą awarią, czy dotyczą kolejnych prac prowadzonych na sieci.

O problemie w tym miejscu informowaliśmy już ponad miesiąc temu. Wówczas spod jezdni, tuż obok oddziału PKO BP, przez kilka dni wypływała woda. Pracownicy zakładu wodociągów należącego do gminnej spółki Ergo prowadzili wykopy, próbując zlokalizować źródło wycieku.

Już wtedy mieszkańcy zwracali uwagę, że usunięcie awarii nie przebiegało łatwo.

- Woda leje się po ulicy od kilku dni. Widzę, że pracownicy Ergo kopią i próbują znaleźć przyczynę, ale im coś nie wychodzi. Może warto sprawdzić, co się stało i czy to jakiś większy problem - napisał do naszej redakcji jeden z Czytelników.

Po naszej publikacji zwróciliśmy się do spółki Ergo z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej. Otrzymane odpowiedzi pokazują, że sytuacja była bardziej skomplikowana, niż mogło się początkowo wydawać.


Czy to kolejna awaria?

Dwie awarie w ciągu dwóch dni

Jak wynika z informacji przekazanych przez Marię Spalińską, prezes gminnej spółki Ergo, pierwsze zgłoszenie o problemie wpłynęło 5 czerwca.

Spółka poinformowała, że przyczyną była awaria **niezinwentaryzowanego wodociągu**. Oznacza to, że uszkodzony odcinek sieci nie znajdował się w dokumentacji technicznej lub jego przebieg nie był właściwie oznaczony. W praktyce takie sytuacje mogą znacznie utrudniać szybkie odnalezienie miejsca uszkodzenia i wydłużać czas prowadzenia robót. Ale jednocześnie niema jasności, jak to możliwe, że w jezdni istniał wodociąg, który nie był naniesiony na mapy.

Z odpowiedzi wynika również, że nie doszło do jednej, lecz do dwóch awarii. Pierwszą usunięto 10 czerwca, natomiast już dzień później konieczne było usunięcie kolejnej.

Według wyliczeń spółki w czasie awarii wyciekło około **200 metrów sześciennych wody**, czyli około **200 tysięcy litrów**.

Koszty usunięcia skutków awarii wyniosły łącznie **30 800 złotych**. Na tę kwotę składa się:

11 tys. zł robocizny i pracy sprzętu, 2,3 tys. zł kosztów materiałów, 17,5 tys. zł przeznaczonych na odtworzenie nawierzchni.

Robotnicy znów pojawili się na miejscu

Mimo informacji o usunięciu obu awarii, po kilku dniach na skrzyżowaniu ulic Bochenka i Daszyńskiego ponownie pojawili się pracownicy oraz sprzęt budowlany. W miejscu wcześniejszych wykopów ponownie prowadzone są roboty.

Na razie nie wiadomo, czy obecne prace są kontynuacją wcześniejszych napraw, czy też dotyczą kolejnych problemów z infrastrukturą wodociągową.

To nie jest odosobniony przypadek

Ostatnia awaria wpisuje się w szerszy problem, z którym od dłuższego czasu mierzy się Trzebnica. W różnych częściach miasta regularnie dochodzi do uszkodzeń sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Mieszkańcy co pewien czas informowani są o kolejnych awariach, pracach naprawczych oraz czasowych przerwach w dostawie wody.

Każda taka awaria oznacza nie tylko utrudnienia dla mieszkańców i kierowców, ale również wymierne koszty ponoszone przez gminną spółkę, które mogą iść w setki, a nawet miliony złotych. W przypadku skrzyżowania ulic Bochenka i Daszyńskiego sama naprawa oraz odtworzenie nawierzchni kosztowały ponad 30 tysięcy złotych, nie licząc wartości około 200 metrów sześciennych utraconej wody.

Powtarzające się awarie sprawiają, że coraz częściej pojawiają się pytania o stan techniczny miejskiej infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej oraz o zakres prowadzonych modernizacji. Trzebnicka sieć nigdy nie przeszła kompleksowej wymiany czy remontu. Większość napraw robi się „po łebkach" na bieżąco. Do tego dochodzi też fetor z kanalizacji, który szczególnie nasila się w momencie nagłych skoków ciśnienia. Radni opozycji wielokrotnie sygnalizowali burmistrzowi Markowi Długozimie, że zamiast trwonić pieniądze na na kolejne galerie, czy muzea widma, warto aby opracować plan kompleksowej modernizacji sieci wodno - kanalizacyjnej w Trzebnicy. Problem jest palący, bo remontu wymaga też, coraz mniej wydolna oczyszczalnia ścieków. Dodajmy, że dla mieszkańców najważniejsze jest to, aby podobnych sytuacji było jak najmniej, a przerwy w dostawie wody nie stawały się codziennością.

Daniel Długosz



~ Odeszli ~

TRZEBNICA

4 lipca zmarła
Śp. Helena Łagocka
żyła 78 lat

OBORNIKI ŚLĄSKIE

29 czerwca zmarł
Śp. Jacek Pająk
żył 85 lat

2 lipca zmarła
Śp. Halina Bombol
żyła 92 lata

3 lipca zmarł
Śp. Kazimierz Łątka
żył 67 lat

3 lipca zmarła
Śp. Longina Lipna
żyła 78 lat

ŻMIGRÓD

23 czerwca zmarł
Śp. Wiesław Mazurek
żył 50 lat

3 lipca zmarł
Śp. Kazimierz Kamiński
żył 83 lata

6 lipca zmarł
Śp. Kazimierz Kochanowski
żył 80 lat

Otwarcie nowych tężni

Już w sobotę, 10 lipca, zostaną po raz pierwszy uruchomione nowe tężnie przy Trzebnickich Stawach.

Na swoim profilu Gmina Trzebnica oficjalnie zaprasza mieszkańców do udziału w tym wydarzeniu. Jeśli jednak ktoś planuje w nim uczestniczyć, może je przegapić. W poście nie podano konkretnej godziny.

Przy okazji uroczystości uruchomienia nowych tężni solankowych nie zapominajmy, że nie jest to pierwsza taka inwestycja. Kilkaset metrów od nowego obiektu stoją stare tężnie, od dłuższego czasu wyłączone z użytkowania. Ile kosztuje mieszkańców utrzymanie nieczynnych konstrukcji? Przeczytacie o tym w następnym wydaniu naszej gazety.

DA


Nowe tężnie - jeszcze za płotem

eprasa.pl 82c2e726a9

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 28 (1545) 9 VII – 15 VII 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 601-735-810



Bychowo. Wieś ludzi, którym wciąż chce się działać

Reaktywowany klub sportowy, prężnie działająca straż pożarna, przygotowania do 300-lecia kościoła i mieszkańcy, którym wciąż chce się działać. Tak dziś wygląda Bychowo, liczące 357 mieszkańców.

Jeszcze kilka miesięcy temu na boisku w Bychowie panowała cisza. Dziś znów słychać gwizdek sędziego, okrzyki zawodników i doping kibiców. Po kilkuletniej przerwie do życia wrócił Start Bychowo. To nie jedyna inicjatywa, która w ostatnim czasie ożywiła miejscowość. W Ochotniczej Straży Pożarnej powstały dziecięca i młodzieżowa drużyna pożarnicza, mieszkańcy przygotowują się do obchodów 300-lecia kościoła, a wokół świetlicy nieustannie toczy się życie społeczne. Wszystko to pokazuje, że od pokoleń nie brakuje tu ludzi gotowych działać na rzecz swojej wsi.



Woda dla pięciu gmin

Nie jest to miejscowość, która kojarzy się z pałacem czy rozległym parkiem. Jej największym bogactwem są ludzie. Przez osiemdziesiąt powojennych lat zmieniały się pokolenia. Zamknięto szkołę, z mapy sportowej gminy na kilka lat zniknął Start Bychowo, a strażacy przechodzili okres problemów kadrowych. Mimo to kolejne osoby podejmowały się odbudowy i rozwijania lokalnych inicjatyw.

Historia miejscowości sięga średniowiecza, choć zachowało się niewiele informacji o jej najdawniejszych dziejach. W najstarszych źródłach z przełomu XIII i XIV wieku wieś występuje jako Bichowo, później używano również nazw Bichowa i Beichau. O wielowiekowej przeszłości przypomina stojący przy wjeździe do wsi średniowieczny krzyż pokutny oraz kościół pw. św. Jana Nepomucena, który w tym roku będzie obchodził jubileusz 300-lecia. Jednym z najstarszych elementów historii miejscowości jest także szkolnictwo – pierwsza szkoła działała tutaj już w 1764 roku.

Bychowo ma jeszcze jeden wyróżnik. Na południe od miejscowości znajduje się ujęcie wody uruchomione w 1968 roku. To właśnie ono stało się podstawą utworzonego w 1994 roku Związku Gmin „Bychowo" z siedzibą w Prusicach. Nazwa związku nie jest przypadkowa – pochodzi od miejscowości, przy której znajduje się jedno z najważniejszych ujęć wody w regionie. Dziś system zaopatruje w wodę 76 miejscowości w gminach Oborniki Śląskie, Prusice, Trzebnica, Wołów i Żmigród.


Buchowo, to spokojna ale ładna wieś


Imponujące dzwony przyciągają uwagę

Pamięć o korzeniach

Powojenna historia Bychowa rozpoczęła się wraz z przyjazdem osadników z Kresów. To oni stworzyli społeczność, która przez kolejne dziesięciolecia budowała życie miejscowości. Jak wspomina wieloletnia sołtys **Maria Rybka**, około 90 procent pierwszych powojennych mieszkańców przyjechało z okolic Lwowa, głównie ze Stojaniec. Trafili na Dolny Śląsk po opuszczeniu rodzinnych stron, a Bychowo wybrali jako miejsce, w którym rozpoczęli nowe życie. Gdy pojawili się we wsi, część niemieckich mieszkańców wciąż jeszcze tutaj przebywała, a w niektórych domach stacjonowali żołnierze Armii Czerwonej.

Przywieźli ze sobą nie tylko dobytek, ale także pamięć o rodzinnej miejscowości. Przez kolejne dziesięciolecia wspomnienia o Stojańcach pozostawały żywe wśród mieszkańców Bychowa. Do tych korzeni zaczęto wracać po latach. Organizowano wyjazdy do Stojańców na Ukrainie, porządkowano tamtejszy cmentarz i wspierano miejscową parafię. W 2015 roku w centrum Bychowa odsłonięto pomnik upamiętniający przesiedleńców, a planowany na 2020 rok przyjazd gości ze Stojańców przerwała pandemia. W centrum wsi stanął pomnik poświęcony przesiedleńcom, przypominający o losach ludzi zmuszonych do opuszczenia swoich domów.

Rodzinna atmosfera

Jednym z pierwszych miejsc, wokół których zaczęło koncentrować się życie nowej społeczności, była szkoła. Polska placówka rozpoczęła działalność w 1945 roku. Pierwszym nauczycielem został Edward Kędzierski, który uruchomił jednoklasową szkołę powszechną w budynku dawnej szkoły katolickiej. Dwa lata później kierownictwo objął Lucjan Solf. Szkoła nie była wyłącznie miejscem nauki. Organizowano w niej przedstawienia, konkursy, festyny, wycieczki i zielone szkoły. Rodzice angażowali się w remonty oraz wyposażanie sal, a dzieci uczestniczyły między innymi w konkursie, którego nagrodą był wyjazd do niemieckiego Heide Parku. Gdy w szkołach zaczęła pojawiać się informatyka, uczniowie z Bychowa jeździli do Barkowa, ponieważ tamtejsza placówka dysponowała już pracownią komputerową.



Wraz z osadnikami z Kresów do Bychowa trafił obraz Matki Bożej Szkaplerznej, nazywanej tutaj Matką Boską Stojaniecką. Oryginał obrazu znajduje się dziś w Powidzku, natomiast w bychowskim kościele umieszczono jego kopię. Pamięć o tych wydarzeniach przez lata pielęgnował między innymi Józef Bukartyk, uczestniczący w kolejnych wyjazdach do Stojaniec i gromadzący pamiątki związane z historią przesiedleńców. Maria Rybka wspomina, że dla wielu uczestników były to niezwykle emocjonalne podróże. Szczególnie poruszającym momentem było przekazanie kopii obrazu Matki Boskiej do rodzinnej miejscowości dawnych mieszkańców.

– *To była jedna z tych małych wiejskich szkół, gdzie panowała niemal rodzinna atmosfera. Wiedzieliśmy, w jakiej sytuacji są dzieci, komu trzeba pomóc i kogo wesprzeć* – wspomina **Lilla Maciocha**, dyrektor szkoły w Bychowie w latach 2002–2006, a obecnie dyrektor szkoły w Barkowie.

Z biegiem lat coraz mocniej dawały jednak o sobie znać trudności, z którymi zmagało się wiele małych szkół. W kolejnych rocznikach uczyło się zaledwie po kilkoro dzieci. Tworzono klasy łączone. Podczas jednej lekcji nauczyciele prowadzili zajęcia

>>> DOKOŃCZENIE NA STR 11

eprasa.pl 82c2e726a9



Bociany, to nieodłączny obrazek tej miejscowości

równocześnie dla dwóch roczników. Budynek wymagał modernizacji, brakowało nowoczesnego wyposażenia, a w roku likwidacji do szkoły uczęszczało już tylko 58 uczniów. Ostatecznie placówkę zamknięto w 2006 roku.

Jubileusz 300-lecia

Drugim miejscem, które od pokoleń skupia mieszkańców, jest kościół pw. św. Jana Nepomucena. W tym roku świątynia będzie obchodzić jubileusz 300-lecia. Główne uroczystości zaplanowano na 12 września. Rozpocznie je msza święta pod przewodnictwem biskupa Macieja Małygi, a później odbędzie się wspólne świętowanie z koncertami, poczęstunkiem i atrakcjami przygotowanymi dla całych rodzin.

– *Jeśli chodzi o relacje między księdzem, a parafianami, są naprawdę bardzo dobre. Trudno powiedzieć o nich złe słowo. Ludzie bardzo dbają o swój kościół* – mówi proboszcz **ks. Jerzy Tyrak**, który z Bychowem związany jest od ośmiu lat, a od roku pełni funkcję proboszcza.

Jak podkreśla, zaangażowanie wiernych nie ogranicza się do uczestnictwa w nabożeństwach. Chętnie pomagają podczas remontów, przygotowują uroczystości, wspólnie organizują wydarzenia i reprezentują miejscowość podczas gminnych dożynek czy jarmarków. Dzięki tej współpracy przez ostatnie lata udało się zagospodarować teren wokół świątyni, odnowić dzwonnicę, wykonać nowe nasadzenia i kontynuować prace we wnętrzu zabytkowego kościoła.

Ciekawostką jest fakt, że kościół otrzymał wezwanie św. Jana Nepomucena jeszcze przed jego kanonizacją. Jak wyjaśnia proboszcz, świadczy to o tym, że kult przyszłego świętego rozwijał się na tym terenie już wcześniej. W głównym ołtarzu znajduje się obraz przedstawiający świętego podczas spowiedzi królowej Zofii. To element pierwotnego wyposażenia świątyni, ufundowanego w czasie jej budowy.



Kościół

Wspólne działania parafii i sołectwa widać również podczas organizacji wydarzeń. Dochód z części z nich przeznaczany jest na potrzeby kościoła, z innych finansowane są przedsięwzięcia służące całej miejscowości. W praktyce trudno oddzielić życie parafii od życia wsi – od lat wzajemnie się uzupełniają.

To już jest rozkwit

Podobnie jak nieformalna grupa mieszkanek, także druhowie z OSP od lat angażują się w życie miejscowości. Jednostkę powołano podczas zebrania mieszkańców 7 grudnia 1945 roku. Pierwszym prezesem został Józef Sycz, a do OSP wstąpiło wtedy 16 druhów. Na wyposażeniu jednostki znajdowała się wówczas sikawka konna z ręczna pompą. Konie zapewniali miejscowi gospodarze, którzy pełnili specjalne dyżury i w razie alarmu mieli obowiązek udostępnić zaprzęg. Z czasem ręczną sikawkę zastąpiła motopompa przewożona ciągnikiem, później pojawił się Żuk, następnie średni samochód ratowniczo-gaśniczy Mercedes, a w ostatnich latach jednostka wzbogaciła się o ciężki wóz Steyr oraz lekki samochód ratowniczy Ford Transit.



FOT. SOŁECTWO BYCHOWO

- To osoby, na które zawsze można liczyć i są przy każdym wydarzeniu - mówi sołtys Monika Szachniewicz

– *Teraz to już jest rozkwit. Mamy młodzieżową i dziecięcą drużynę pożarniczą, przygotowujemy się do rozbudowy remizy i cały czas się rozwijamy* – mówi prezes OSP **Mateusz Konarski.**

Ze strażą związany jest od 2006 roku, a funkcję prezesa pełni już trzecią kadencję. Jak przyznaje, były lata, gdy brakowało chętnych do działalności, a przyszłość jednostki nie była oczywista. Dziś sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Najlepiej świadczy o tym powołanie dziecięcej i młodzieżowej drużyny pożarniczej. Najmłodsi spotykają się regularnie w remizie. Uczą się zasad pierwszej pomocy, poznają sprzęt ratowniczy, pokonują tory przeszkód i uczestniczą w ćwiczeniach przygotowanych w formie zabawy. Ostatnio trenowali gaszenie pożarów, strącając wodą zawieszone balony.

– *Chcemy od najmłodszych lat pokazywać, że pomaganie innym jest czymś naturalnym. To przede wszystkim nauka przez zabawę* – podkreśla Konarski.



Wzdłuż całej miejscowości przebiegają ścieżki rowerowe

Strażacy angażują się również w organizację Dnia Dziecka, współpracują z parafią podczas uroczystości religijnych i zabezpieczają najważniejsze wydarzenia odbywające się w miejscowości. Dobra opinia jednostki sprawia, że do OSP zapisują się dziś nie tylko mieszkańcy Bychowa, ale także osoby z Karnic, Łapczyc, Węglewa czy nawet Żmigrodu.

Reaktywacja Startu Bychowo

W Bychowie społeczne inicjatywy przenikają się, bo często tworzą je ci sami mieszkańcy. Działają w straży pożarnej, angażują się w życie sołectwa i wspierają kolejne przedsięwzięcia. Tak było również w przypadku reaktywacji klubu sportowego. Wśród osób, które wspólnie z sołtys **Moniką Szachniewicz** rozpoczęły odbudowę Startu Bychowo, był prezes OSP Mateusz Konarski. Start Bychowo powstał w 1954 roku i przez wiele sezonów występował nawet w klasie A. Z czasem zabrakło zawodników i osób gotowych prowadzić klub. Około 2015 roku jego działalność wygasła.

Powrót piłki nożnej zaczął się od rozmów kilku osób.

– *Gdyby nie chętne osoby, które się zaangażowały, nic by z tego nie było. Cieszę się, że boisko znowu żyje* – mówi sołtys.

Nowy zarząd powołano zimą, a w tym roku klub został ponownie zarejestrowany w Dolnośląskim Związku Piłki Nożnej. Start Bychowo rozpoczyna rozgrywki od klasy B, ale dla mieszkańców sam fakt powrotu drużyny ma znacznie większe znaczenie niż poziom rozgrywek. Kolejnym celem jest poprawa infrastruktury. Obecnie zawodnicy korzystają z dwóch kontenerów pełniących funkcję szatni, jednak w planach jest budowa zaplecza z prawdziwego zdarzenia. Sołtys podkreśla, że reaktywacja klubu to przykład tego, jak wiele można osiągnąć dzięki kilku zaangażowanym osobom.

– *Nie wszystko od razu się udaje, ale jeśli znajdzie się grupa ludzi, która chce działać, to kolejne osoby zaczynają się dołączać* – mówi.

Nieformalnie, ale skutecznie

Podobną rolę od lat odgrywa świetlica wiejska. Choć budynek istnieje od wielu lat i był już kilkakrotnie modernizowany, mieszkańcy chcą, by stale tętnił życiem. Obecnie planowany jest kolejny remont wnętrza.

– *Chcemy, żeby świetlica żyła jeszcze bardziej, aby pojawiły się regularne zajęcia dla dzieci, może nawet dla dorosłych. Tylko ciężko pozyskać odpowiednią osobę, która to wszystko poprowadzi* – mówi Monika Szachniewicz.

Ze świetlicy korzystają także osoby spotykające się przy stole do ping-ponga. Odbywają się zebrania, przygotowania do dożynek, Andrzejek, Ostatek czy świątecznych kiermaszów. To właśnie tutaj powstają dekoracje, planowane są kolejne inicjatywy i zapadają decyzje dotyczące życia miejscowości. Mimo, że pomysł powołania Koła Gospodyń Wiejskich pojawiał się, ostatecznie mieszkanki pozostały przy nieformalnej formule współpracy.

– *Myślałyśmy o tym, nie ukrywam. Tylko zastanawiałyśmy się, czy gdyby powstało koło, to szybciej by nie upadło. Działamy nieformalnie i to się sprawdza* – mówi Monika Szachniewicz.

Najlepiej widać to podczas gminnych festynów, jarmarków i dożynek. Stoisko z Bychowa od lat należy do najbardziej rozpoznawalnych. Mieszkańcy żartują, że wracają do domu z pustymi garnkami, bo przygotowane potrawy zawsze szybko znikają. Ich znakiem rozpoznawczym są pierogi z serem, po które odwiedzający ustawiają się w kolejce. Dochód ze sprzedaży nie trafia do prywatnych kieszeni.

– *Zarobione pieniądze przeznaczamy na potrzeby wsi albo kościoła. Wspieramy się nawzajem* – mówi Monika Szachniewicz.

W Bychowie nie ma pałacu przyciągającego tysiące turystów ani zabytków znanych w całym regionie. Jest za to historia mieszkańców, którzy potrafią wspólnie działać na rzecz swojej miejscowości. Jest szkoła, którą dawni uczniowie i nauczyciele wspominają z wyjątkowym sentymentem. Jest straż pożarna rozwijająca dziś dziecięcą i młodzieżową drużynę pożarniczą. Jest reaktywowany klub sportowy, świetlica, wokół której skupia się życie społeczne, i grupa kobiet, która od lat udowadnia, że do wspólnego działania nie zawsze potrzebne są formalne struktury.

We wrześniu mieszkańcy będą świętować 300-lecie swojego kościoła. Będzie to jubileusz świątyni, ale w pewnym sensie także ludzi, którzy od pokoleń dbają o swoją miejscowość. To właśnie dzięki nim Bychowo nie jest tylko punktem na mapie gminy Żmigród, lecz wsią, w której kolejne pokolenia wciąż znajdują powody, by działać razem.

Tomek Nawrot

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 82c2e726a9

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 28 (1545) 9 VII – 15 VII 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 71/387-21-31

Z Gminy Wisznia Mała...

Dwa złote medale

Maciej Załuski udowodnił, że na spełnianie marzeń nigdy nie jest za późno. Zaledwie siedem lat po wykonaniu pierwszego skoku spadochronowego wrócił z rozgrywanych w Piotrkowie Trybunalskim Mistrzostw Świata World POPS Meet 2026 jako dwukrotny mistrz świata. Zdobył złoty medal w konkurencji Sport Accuracy Landing, czyli lądowaniu na celność na szybkich czaszach, oraz drugi wraz z reprezentacją w konkurencji Speed Star. Swoją przygodę ze spadochroniarstwem rozpoczął po pięćdziesiątce, a sukces poprzedziły lata intensywnych treningów. Maciej Załuski jest właścicielem firmy Glasspol.pl z siedzibą w Szymanowie.

TN

Z Gminy Oborniki Śl...

Jubileuszowy Bieg Oborygena

Miłośnicy biegania i nordic walking mogą już rezerwować termin w kalendarzu. W sobotę, 22 sierpnia, w Obornikach Śląskich odbędzie się jubileuszowy 10. Bieg Oborygena organizowany przez Stowarzyszenie Grupa Biegowa Oborygeni. Zawody rozpoczną się o godz. 10 na targowisku miejskim w Obornikach Śl. W programie przewidziano rywalizację biegową oraz marsz nordic walking. Zapisy prowadzone są do 14 sierpnia, do godz. 23.59.

Zbiórka elektrośmieci

W sobotę 11 lipca w godz. 9–12 na parkingu przy Urzędzie Miejskim będzie można bezpłatnie oddać zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny.

TN

Sołectwo Będkowo na wesoło

Sportowa rywalizacja, występy artystyczne i zabawa do świtu – tak w skrócie wyglądał tegoroczny „Dzień Będkowa". Kameralna impreza na placu rekreacyjnym po raz kolejny zjednoczyła lokalną społeczność.

W minioną sobotę od godziny 15:00 plac rekreacyjny w Będkowie tętnił życiem. Tegoroczne święto sołectwa upłynęło pod znakiem sportowych emocji. Cztery drużyny siatkarskie walczyły o puchar i dyplomy. Po trzech godzinach zaciętej rywalizacji najlepsza okazała się drużyna „Janusze Biznesu".

Gościnnie wystąpiła grupa z zespołu Emerytów z Wiszni Małej prowadzonej przez Wojciecha Nowaka.



Wojciech Nowak z zespołem Emerytów z Wiszni Małej



Kapitan zwycięskiego zespołu "Janusze Biznesu" odbiera dyplom za zajęcie I miejsca w rozgrywkach piłki siatkowej



Po części oficjalnej i sportowej przyszedł czas na integrację. Przy dźwiękach muzyki mieszkańcy i goście bawili się na parkiecie, a ostatni tancerze opuścili plac około godziny 3:00 nad ranem.

red.

Muzyczna gościna w Rogożu

Mieszkańcy Rogoża udowodnili, że potrafią hucznie świętować. 4 lipca ulica Parkowa zamieniła się w centrum lokalnej kultury, przyciągając tłumy gości oraz zespoły folklorystyczne z Dolnego Śląska, którzy wzięli udział w I Biesiadzie Rogożańskiej.

Zgodnie z tradycją gminy Wisznia Mała, letnie festyny są okazją do prezentacji dorobku artystycznego rodzimych oraz zaproszonych grup. Tym razem publiczność w Rogożu podziwiała występy znanych artystów m.in. z powiatu średzkiego. Na scenie zaprezentowały się formacje z Kostomłotów i zespół „Cicha Woda" z Udania. Wystąpił również popularny zespół z powiatu legnickiego „Słowiki" ze Starego Łomu spod Chojnowa.

Bogaty program muzyczny porwał uczestników do wspólnej zabawy. Imprezę można uznać za niezwykle udaną – upłynęła w doskonałej, pełnej tańca i muzyki atmosferze.

red.



Gospodarze biesiady, Zespół Ludowy "Rogożanie"



Wójt Jakub Bronowicki dziękuje zespołowi "Kostomłocianie" z Kostomłotów



Zespół Ludowy „Malinianie" z Malina

Z Gminy Żmigród...

Lelenfant w Żmigrodzie

Już w sobotę, 11 lipca, Zespół Pałacowo-Parkowy w Żmigrodzie stanie się miejscem spotkania kultur z Europy, Azji, Afryki i Ameryki Południowej. Wszystko za sprawą wydarzenia Lelenfant, które od lat promuje ideę integracji międzykulturowej poprzez sztukę.

Nazwa projektu powstała z połączenia francuskich słów *l'éléphant* (słoń) i *l'enfant* (dziecko). Słoń symbolizuje mądrość, pokój i przyjaźń, a dzieci – otwartość i chęć poznawania świata. Od 9 do 12 lipca w Stanicy Rowerowej w Żmigrodzie będą gościć młodzi uczestnicy z Iranu, Grecji, Brazylii i Niemiec. W Dolinie Baryczy odpoczną przed przygotowaniami do spektakli prezentowanych później we Wrocławiu.

W sobotę o godz. 15.30 rozpocznie się „Lelenfant on Tour" – międzynarodowy przegląd przedstawień przygotowanych przez dzieci i młodzież. Nie są to występy zawodowych aktorów, lecz spektakle stworzone przez młodych artystów w ich krajach. Poprzez teatr, muzykę, taniec, cyrk i sztukę ruchu opowiedzą o swojej kulturze, tradycjach i codziennym życiu.

Przez cały dzień, od godz. 12 do 20, będzie można również uczestniczyć w wydarzeniu „Lelenfant na Szlakach Natury". Tym razem program przygotowali profesjonalni artyści, którzy zaproszą uczestników do wspólnego odkrywania świata poprzez koncerty, instalacje artystyczne, teatr uliczny i performanse.

O godz. 12 na scenie przy Baszcie odbędzie się także uroczyste wręczenie nagród laureatom konkursu plastycznego „Kolory świata w Dolinie Baryczy". Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny.

TN

Masz temat?
ZADZWOŃ:
693-446-141
Nie jesteśmy obojętni

eprasa.pl 82c2e726a9

Zapłacili 73,8 tys. zł za dokument, którego nadal nie ma.

Radny ostro o decyzji prokuratury i sądu

„Można przelewać publiczne pieniądze za niezrealizowane umowy i nic się nie dzieje?" – pyta radny Marcin Raczyński. Po decyzjach prokuratury i Sądu Rejonowego w Trzebnicy nie kryje oburzenia. Jego zdaniem organy ścigania całkowicie pominęły kluczowe dowody dotyczące tzw. operatu uzdrowiskowego, za który gmina zapłaciła już ponad trzy lata temu 73,8 tys. zł, choć dokument do dziś nie powstał.

Sprawa operatu uzdrowiskowego od wielu miesięcy budzi ogromne emocje. Chodzi o dokument, który miał być jednym z najważniejszych elementów starań o przywrócenie Trzebnicy statusu uzdrowiska.

Jak ujawniła wcześniej NOWa Gazeta Trzebnicka, Gmina Trzebnica zawarła w 2022 roku umowę z firmą Romankiewicz+Heck Inwestycje na przygotowanie „Operatu uzdrowiskowego dla Gminy Trzebnica". Za wykonanie opracowania zapłacono pełne wynagrodzenie czyli **73.800 zł.** Z harmonogramu umowy wynikało, że wykonawca miał nie tylko przygotować dokument, ale również przekazać go do Ministerstwa Zdrowia w celu konsultacji, nanieść ewentualne poprawki i ponownie złożyć go w ministerstwie. Te elementy w harmonogramie rozłożono na 3 miesiące i co ciekawe gmina zapłaciła firmie, mimo że ta nic do Ministerstwa Zdrowia nie składała. Z ministerstwa otrzymaliśmy jednoznaczną odpowiedź, że ani operat, ani wniosek dotyczący uzdrowiska nigdy do niego nie wpłynęły. Z kolei przedstawiciele gminy twierdzili, że nie posiadają „finalnej wersji" dokumentu.

Zawiadomienie do prokuratury

Po naszych publikacjach radni opozycji złożyli zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. Ich zdaniem możliwe były tylko dwa scenariusze, albo urzędnicy ukrywają gotowy dokument, albo publiczne pieniądze wypłacono za pracę, która nigdy nie została wykonana. Sprawa została przekazana do Prokuratury Rejonowej w Środzie Śląskiej.

We wtorek, 7 lipca radny Marcin Raczyński poinformował o decyzjach prokuratury.

- Prokuratura Rejonowa w Środzie Śląskiej postanowiła, że nie będzie wszczynać śledztwa w tej sprawie. Dlaczego? Wystarczyło jej lakoniczne pismo z Urzędu Miejskiego w Trzebnicy, w którym poinformowano, że wszystko jest w porządku, a prace związane z przygotowaniem dokumentu idą zgodnie z harmonogramem - napisał radny.

Według niego uzasadnienie postanowienia prokuratury w dużej mierze powielało stanowisko przedstawione przez trzebnicki magistrat.

„Nie zauważono najważniejszych faktów"

Najostrzejsza krytyka dotyczy sposobu przeprowadzenia postępowania. Raczyński wskazuje, że śledczy mieli pominąć okoliczności, które były podstawą zawiadomienia. Jak podkreśla, prokuratura nie odniosła się do faktu, że dokument, za który zapłacono w 2023 roku pełne wynagrodzenie, nadal nie istnieje.

Radny przypomina również, że zgodnie z umową część wynagrodzenia została wypłacona za czynności polegające na przekazaniu gotowego operatu do Ministerstwa Zdrowia oraz naniesieniu uwag ministerstwa. Tymczasem, jak wynika z odpowiedzi resortu zdrowia, którą wcześniej opublikowaliśmy, taki dokument nigdy do ministerstwa nie trafił.

W swoim wpisie Raczyński zwraca uwagę także na jeszcze jeden element. Twierdzi, że prokurator uzasadniając odmowę wszczęcia śledztwa powołała się na aneks do umowy.

- Mało tego, w swoim uzasadnieniu dotyczącym odmowy wszczęcia śledztwa ***prokurator powołała się na aneks do umowy - tyle, że taki aneks nie istnieje.*** *Nie ma go w aktach sprawy. Nie okazał go też nigdy Urząd Miejski w Trzebnicy* - napisał radny.

Zażalenie do sądu

Radni nie zgodzili się z decyzją prokuratury i złożyli zażalenie. 30 czerwca sprawą zajął się Sąd Rejonowy w Trzebnicy. Jak relacjonuje Raczyński, w zażaleniu wskazano, że prokuratura nie przeanalizowała zgromadzonych dowodów, a ponadto oparła swoje rozstrzygnięcie na nieistniejącym aneksie do umowy.

Do sądu trafił również dokument będący odpowiedzią na interpelację radnego, z którego wynika, że obecnie operat przygotowują już pracownicy Urzędu Miejskiego, a nie firma, która otrzymała za jego wykonanie blisko 74 tysiące złotych.

Mimo to sąd nie podzielił argumentacji skarżących.

- Sąd Rejonowy w Trzebnicy odrzucił zażalenie w całości twierdząc, że Prokuratura bardzo dobrze wykonała swoją pracę i sprawy nie ma. Dalszej ścieżki odwoławczej też nie ma - napisał radny.

„Jaki sygnał wysyła takie rozstrzygnięcie?"

Najmocniejszy fragment wpisu Marcina Raczyńskiego dotyczy konsekwencji, jakie, jego zdaniem, niesie decyzja prokuratury i sądu. Radny podsumowuje sprawę w bardzo gorzkich słowach.

- Trzy lata temu zapłacono kilkadziesiąt tysięcy złotych za dokument, który do dzisiaj nie powstał, natomiast obecnie przygotowują go pracownicy Urzędu Miejskiego w Trzebnicy i wszystko jest w porządku. ***W mojej ocenie decyzja Prokuratury i Sądu daje prosty przekaz: można przelewać prywatnym firmom publiczne środki za niezrealizowane umowy i się tym nie przejmować - prace wynikające z umowy wykonają urzędnicy w ramach swoich obowiązków*** - ocenia.

Na zakończenie wpisu zadaje mieszkańcom krótkie, ale wymowne pytanie:

- Ile musicie pracować, żeby zarobić 74 tysiące złotych?



Kupiony za blisko 8 mln zł budynek od prawie 5 lat stoi i niszczeje

Pytania pozostały

Choć postępowanie karne zostało zakończone odmową wszczęcia śledztwa, wiele pytań nadal pozostaje bez odpowiedzi. Najważniejsze z nich brzmi: **dlaczego gmina zapłaciła wykonawcy pełne wynagrodzenie przewidziane umową, skoro, jak sama później informowała, nie posiada gotowej, finalnej wersji operatu uzdrowiskowego?**

Drugie pytanie dotyczy samego dokumentu. **Jeśli, jak wynika z odpowiedzi na interpelację przywoływanej przez radnego, obecnie operat opracowują urzędnicy miejscy, to jaki był efekt pracy prywatnej firmy, która otrzymała za jego przygotowanie 73,8 tys. zł z publicznych pieniędzy?**

Formalnie sprawa została zakończona decyzjami prokuratury i sądu. W debacie publicznej trudno jednak uznać ją za zamkniętą. Wątpliwości dotyczące wydatkowania publicznych pieniędzy oraz sposobu realizacji jednej z najważniejszych inwestycji wizerunkowych gminy nadal pozostają aktualne. Tym bardziej, że od 2012 roku burmistrz Marek Długozima opowiadał mieszkańcom, że Trzebnica już za chwilkę będzie uzdrowiskiem. Wskazywał nawet konkretne daty i opowiadał, kiedy pojawią się pierwsi kuracjusze. Tymczasem rzeczywistość pokazała, że fakty są zupełnie inne.

Uzdrowiska jak nie było tak nie ma, a gmina wydaje kolejne miliony na niespełnione marzenia burmistrza. Warto przypomnień, że prawie 8 milionów złotych publicznych pieniędzy poszło na zakup starego budynku od sióstr Boromeuszek. Budynek od 2021 roku stoi i niszczeje. Został już nawet splądrowany, a ostatnio opinia publiczna dowiedziała się, że w środku znajdują się martwe ptaki i odchody zwierząt.

Czy tak ma wyglądać trzebnicki Zdrój?

Daniel Długosz

Drzewo spadło na samochód

5 lipca o godzinie 15:58 strażacy zostali zadysponowani do Korzeńska, gdzie konar drzewa spadł na zaparkowany samochód. W Jeepie Compass uszkodzona została przednia szyba i maska. Samochód stał na podjeździe prywatnej posesji, na szczęście w chwili zdarzenia nikogo nie było w środku.

Ratownicy usunęli konar z pojazdu, pocięli go pilarką spalinową i uprzątnęli fragmenty poza pas jezdni. Miejsce zdarzenia przekazano protokolarnie właścicielowi. Działania dwóch zastępów trwały niespełna godzinę.

kd



FOT. KSRG OSP KORZEŃSKO

eprasa.pl 82c2e726a9

www.oborniki-slaskie.pl
oborniki@oborniki-slaskie.pl
tel. 71/310-35-19

NOWA gazeta trzebnicka

Nr 28 (1545) 9 VII – 15 VII 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: **71/387-21-31**









Ogłoszenia Urzędu Miejskiego w Obornikach Śl.

Burmistrz Obornik Śląskich podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Obornikach Śląskich przy ul. Trzebnickiej 1 zostało wywieszone na okres 21 dni Zarządzenie nr 114/2026 z dnia 06.07.2026 roku, w sprawie ogłoszenia wykazu obejmującego udziały gminy w nieruchomościach położonych w Borkowicach, będących własnością Gminy Oborniki Śląskie, przeznaczone do sprzedaży.

Termin złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje roszczenie o pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami upływa z dniem 17.08.2026 r.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości zamieszczonej w wykazie można uzyskać w Wydziale Urbanistyki i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Obornikach Śląskich ul. Trzebnicka 1, tel. 71 310-35-19, wew. 435.



eprasa.pl 82c2e726a9



Drogie Mieszkanki i Drodzy Mieszkańcy Gminy Prusice nic o Was, bez Was

Ruszamy ze spotkaniami w sprawie planów ogólnych dla Gminy Prusice, przed nami jeszcze bardziej pracowity czas. Podczas spotkań porozmawiajmy o przyszłości naszych miejscowości, zdecydujmy razem o rozwoju naszej gminy, a bezpieczeństwo i lepsza jakość życia Mieszkańców jest dla nas jednym z priorytetów.

Czym jest Plan Ogólny?

Plan Ogólny to nowy dokument planistyczny, który określa kierunki rozwoju Gminy Prusice na kolejne lata. Zastąpi dotychczasowe studium uwarunkowań i będzie podstawą do przygotowywania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz wydawania decyzji planistycznych.

Korzyści dla Gminy Prusice i mieszkańców

- uporządkowany i przemyślany rozwój gminy,
- większa ochrona terenów zielonych i cennych przyrodniczo,
- jasne zasady dla mieszkańców i inwestorów,
- lepsze planowanie nowych dróg, infrastruktury i usług,
- możliwość rozwoju budownictwa mieszkaniowego i przedsiębiorczości tam, gdzie jest to uzasadnione,
- realny wpływ mieszkańców na przyszłość swojej miejscowości.

Razem zdecydujmy, jak będzie rozwijała się Gmina Prusice. Twój głos ma znaczenie, dlatego zapraszamy na spotkanie w każdej miejscowości Gminy Prusice, zgodnie z harmonogramem. Liczymy na obecność i aktywny udział.

Dodatkowo zachęcam do zapoznania się z ogłoszeniem o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących planu ogólnego Gminy Prusice.

Igor Bandrowicz
Burmistrz Gminy Prusice



OGŁOSZENIE BURMISTRZA GMINY PRUSICE O ROZPOCZĘCIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH DOTYCZĄCYCH PROJEKTU PLANU OGÓLNEGO GMINY PRUSICE

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 w nawiązaniu do art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 i z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670) oraz uchwały nr XCVI/527/2024 Rady Miejskiej w Prusicach z dnia 24 kwietnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Prusice, Burmistrz Gminy Prusice ogłasza o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Prusice wraz z uzasadnieniem oraz sporządzonej do niego prognozą oddziaływania na środowisko.

Z projektem planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko można się zapoznać w siedzibie **Urzędu Miejskiego w Prusicach w Biurze Obsługi Mieszkańca, ul. Rynek 1, 55-110 Prusice** w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej biuletynu informacji publicznej Urzędu: https://bip.prusice.pl/m,711,plan-ogolny-konsultacje-spoleczne.html.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od **10.07.2026 r. do 7.08.2026 r**. i zgodnie z art. 8i ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym obejmą: zbieranie uwag, spotkanie otwarte oraz ankieta:

1) zbieranie uwag do projektu planu w terminie od **10.07.2026 r. do 7.08.2026 r**.

2) spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego gminy Prusice, które odbędzie się w dniu **29 lipca 2026 r. o godz. 18:00 w budynku Gminnej Biblioteki Publicznej w Prusicach „Multiteka" w sali konferencyjnej, ul. Żmigrodzka 43a, 55-110 Prusice.**

3) Ankieta:

Formularz ankiety udostępniono poprzez stronę internetową Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Prusice: https://bip.prusice.pl/m,711,plan-ogolny-konsultacje-spoleczne.html oraz w formie papierowej formularz ankiety jest dostępny w Biurze Obsługi Mieszkańca Urzędu Miejski w Prusicach, ul. Rynek 1, 55-110 Prusice.

Sposób składania uwag:

Uwagi do projektu planu ogólnego można składać do Burmistrza Gminy Prusice wyłącznie przy użyciu wzoru formularza - pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. 2023 r. poz. 2509), dostępnego na stronie Biuletynu informacji Publicznej tutejszego urzędu pod linkiem: https://bip.prusice.pl/m,559,wniosek-do-aktu-planowania-przestrzennego.html lub w formie papierowej w Biurze Obsługi Mieszkańca Urzędu Miejski w Prusicach, ul. Rynek 1, 55-110 Prusice:

1. w formie papierowej na adres: Urząd Miejski w Prusicach, ul. Rynek 1, 55-110 Prusice **w terminie do dnia 7.08.2026 r.**
2. w formie elektronicznej w szczególności za pomocą środków komunikacji elektronicznej tj. za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej na adres e-Doręczeń: AE:PL-43355-31552-AFHSG-26, lub na adres ePUAP: /UMiGPrusice/SkrytkaESP, lub za pomocą poczty elektronicznej na adres urzędu: prusice@prusice.pl**, w terminie do dnia 7.08.2026 r.**

Uwaga winna zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazanie czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Można podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, przedmiotem której jest opracowanie prognozy oddziaływania na środowisko dla potrzeb ww. projektu planu ogólnego gminy Prusice informuję, że zainteresowani mogą składać uwagi do powyższego postępowania. Uwagi należy składać w formie pisemnej w siedzibie Urzędu Miejskiego lub pocztą na adres: Urząd Miejski w Prusicach, ul. Rynek 1, 55-110- Prusice, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres email: prusice@prusice.pl

Organem właściwym do rozpatrzenia uwagi wniosków jest Burmistrz Gminy Prusice.

Burmistrz Gminy Prusice

KLAUZULA INFORMACYJNA DOTYCZĄCA PRZETWARZANIA DANYCH OSOBOWYCH

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Urząd Miejski w Prusicach reprezentowany przez Burmistrza z siedzibą w Prusicach, ul. Rynek 1, 55-110 Prusice, http://www.prusice.pl, adres poczty e-mail: prusice@prusice.pl, tel. 71 312 62 24.
2. Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzenia aktu planistycznego na podstawie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
3. Odbiorcami Pani/Pana danych osobowych mogą być wyłącznie podmioty upoważnione na podstawie przepisów prawa, w tym upoważnieni pracownicy Administratora.
4. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane przez okres wynikający z przepisów prawa dot. archiwizacji.
5. Posiada Pani/Pan prawo żądania dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania oraz wniesienia skargi do organu nadzorczego.
6. Składając wniosek jest Pan/Pani zobowiązana do podania danych osobowych. Niepodanie danych uniemożliwi rozpatrzenie wniosku.
7. W przetwarzaniu Państwa danych osobowych stosuje się ograniczenia określone w art. 8a ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 roku, poz. 538).

eprasa.pl 82c2e726a9

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 28 (1545) 9 VII – 15 VII 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 71/387-21-31

Sport

Dobre wyniki Smoczej Wieży

Pod koniec czerwca zawodnicy Klubu Szachowego Smocza Wieża Żmigród rywalizowali zarówno w turnieju we Wrocławiu, jak i podczas klubowego wydarzenia inaugurującego wakacje. Największy sukces przyniósł start w turnieju „Drugi Krok" rozegranym w dniach 27–28 czerwca we Wrocławiu.

W zawodach zorganizowanych przez Fundację Klub Szachowy Polonia Wrocław uczestnicy z rankingiem 1250–1600 PZSzach rozegrali osiem rund tempem 30 minut plus 30 sekund na ruch. Klub ze Żmigrodu reprezentowali Krzysztof Zagórski i Paweł Makałowski. Zagórski zdobył 5,5 punktu, co dało mu 3. miejsce w klasyfikacji końcowej. Makałowski zakończył turniej z dorobkiem 5 punktów, zajmując 5. lokatę.



FOT. FACEBOOK / KLUB SZACHOWY SMOCZA WIEŻA ŻMIGRÓD

Z kolei 29 czerwca w Nadleśnictwie odbył się rodzinny piknik „Szachowe Otwarcie Wakacji", będący jednocześnie podsumowaniem sezonu dla zawodników klubu i uczestników zajęć szachowych prowadzonych w ZPK. Jednym z głównych punktów programu był turniej rozegrany na sprzęcie zakupionym dzięki dofinansowaniu Starostwa Powiatowego w Trzebnicy.

Rywalizacja odbyła się w dwóch grupach. W pierwszej, liczącej 12 zawodników, rozegrano siedem rund tempem 10 minut plus 5 sekund. Zwyciężyli Cezary Załanowski i Jakub Muller, którzy zdobyli po 6 punktów. Trzecie miejsce zajął Jakub Rzepka z dorobkiem 5 punktów. W grupie zaawansowanej, w której wystąpiło 10 szachistów, najlepszy okazał się Filip Sipowicz z wynikiem 4,5 punktu. Drugie miejsce wywalczył Jan Pieprzyk (4 pkt), a trzecie Piotr Rogowski (3,5 pkt).

TN

Mateusz Gradecki na podium

Mieszkaniec naszego powiatu Mateusz Gradecki - reprezentant kraju i klubowicz Gradi Golf Club, zajął dzielone drugie miejsce w międzynarodowym turnieju Gradi Polish Open by Emeralld z cyklu Pro Golf Tour rozgrywanym w Brzeźnie.

Tegoroczna edycja zawodów na polu Gradi Golf Club była sprawdzianem umiejętności i wytrzymałości. Od środy 1 lipca przez trzy dni ponad 100 zawodników z Europy rywalizowało nie tylko ze sobą, ale też z wyjątkowo trudną aurą - 30-stopniowym upałem przeplatanym gwałtownymi burzami. Stawka była wysoka: punkty rankingowe dające szansę na awans do ligi Challenge Tour, do której na koniec sezonu trafi zaledwie pięciu najlepszych graczy.



FOT. PAŁAC BRZEŹNO SPA & GOLF

Pierwszy od prawej – Mateusz Gradecki

Zwycięzcą turnieju został Szwajcar Fiorino Clerici, który zaprezentował rewelacyjną i równą formę. Zakończył rywalizację z wynikiem -16, co zapewniło mu przewagę aż trzech uderzeń nad grupą pościgową. Triumf w Brzeźnie to dla niego nie tylko nagroda finansowa w wysokości ponad 5800 euro, ale przede wszystkim potężny zastrzyk punktów w rankingu generalnym.

Zacięta i trwająca do samego końca walka toczyła się o drugą pozycję. Za plecami lidera rywalizacja rozstrzygała się dosłownie na ostatnich dołkach. Ostatecznie, z bardzo mocnym wynikiem -13, zawody ukończyło aż pięciu zawodników. Wielkie powody do radości mają polscy kibice, bo w tej ścisłej czołówce znalazł się Mateusz Gradecki. Reprezentant kraju i klubowicz Gradi Golf Club po raz kolejny udowodnił, że należy do czołówki profesjonalnych golfistów, świetnie radząc sobie z presją i wymagającym, domowym obiektem.

Turniej Gradi Polish Open by Emeralld po raz kolejny pokazuje, że Polska jest gotowa na organizację wydarzeń golfowych najwyższej rangi. Emocje rozpoczęły się już podczas wtorkowego turnieju ProAm, poprzedzającego główną rywalizację. Turniej był szansą na zaprezentowanie się młodych talentów - statuetkę dla najlepszego amatora odebrał 20-letni Szymon Stachurski, wychowanek miejscowego klubu.

Organizatorzy dziękują zawodnikom za widowiskową grę na wysokim poziomie i już zapowiadają kolejne sportowe emocje w przyszłym sezonie. Źródło: Pałac Brzeźno Spa & Golf.

TN

Z Bałtyku prosto na Dolny Śląsk.
Hitowe połączenie Kolei Dolnośląskich dla wszystkich

Po sukcesie poprzednich edycji połączenia, Koleje Dolnośląskie ponownie zapraszają mieszkańców zachodniopomorskiego i lubuskiego w podróż na południe Polski. KD Premium Nadmorski, bo tak się nazywa pociąg, kursuje od 27 czerwca do 29 sierpnia 2026 r., zapewniając szybki i komfortowy dojazd aż ze Świnoujścia na Dolny Śląsk.

To kolejna edycja popularnego połączenia łączącego dwie części Polski. Trasa ze Świnoujścia do Wrocławia zajmie w tym roku zaledwie 4 godziny i 58 minut i jest to najszybsze bezpośrednie połączenie kolejowe łączące Pomorze Zachodnie z Dolnym Śląskiem. To także wygodna alternatywa dla wielogodzinnej jazdy samochodem.

Połączenie obsługiwane jest nowoczesnym składem Impuls, oferującym klimatyzację, wygodne, regulowane fotele oraz dużą przestrzeń dla podróżnych z dziećmi czy rowerami. Co ważne, ceny biletów pozostają bez zmian do poprzednich lat kursowania KD Premium Nadmorskiego.

KD stawia na połączenia ponadregionalne i zaprasza do swojego regionu

Pociągi w biało-żółtych barwach będą kursować przez całe wakacje, od 27 czerwca do 29 sierpnia, w każdy weekend: w soboty z Wrocławia do Świnoujścia, a w niedziele w drugą stronę - ze Świnoujścia do Wrocławia.

Trasa KD Premium Nadmorskiego przebiega przez główne miasta zachodniej Polski z postojami na stacjach: Świnoujście, Międzyzdroje, Szczecin Dąbie, Zielona Góra Główna, Głogów, Lubin, Legnica i na końcu Wrocław Główny.

Nie tylko Wrocław. Z Pomorza w Karkonosze!



KD Premium Nadmorski to doskonały początek wakacyjnej podróży na południe Polski, aby odkrywać uroki i atrakcje Dolnego Śląska. Można zacząć od stolicy i największego miasta województwa, Wrocławia, który powinien stać się początkiem przygody, a skończyć w miejscach, gdzie jest mnóstwo relaksujących aktywności, spektakularnych widoków i pijalni wód. A to wszystko łączą też aktywne wycieczki piesze i rowerowe urokliwymi szlakami.

Szczególnie ciekawa dla turystów powinna być wyprawa w Góry Sowie, Karkonosze i Sudety, zwłaszcza że rok temu pociągi wróciły do Karpacza i cieszyły się olbrzymią popularnością - do tej pory skorzystało z nich 330 tys. osób! Bezpośrednie połączenia łączą Wrocław ze Szklarską Porębą, a w Jeleniej Górze pasażerowie mogą przesiąść się do składów jadących np. do Świeradowa-Zdroju, w którym czeka uzdrowiskowy spokój, lokalne termy oraz wieża widokowa, z której rozpościera się widok na całe Góry Izerskie, i wspomnianego wcześniej Karpacza, skąd można wybrać się np. na Śnieżkę.

- *Tak, jak Dolnoślązacy chętnie kursują nad Bałtyk, tak wiem, że mieszkańcy Szczecina uwielbiają Dolny Śląsk - szczególnie Sudety i miejscowości takie, jak Karpacz, Szklarska Poręba czy Świeradów-Zdrój. Wszędzie tam, po dotarciu do Wrocławia pociągiem KD Premium Nadmorski można dojechać z Kolejami Dolnośląskimi* - mówi **Damian Stawikowski**, prezes Kolei Dolnośląskich.

Warto zaplanować sobie też inne przystanki. W Bielawie nowe stacje Bielawa Jezioro i Bielawa Góry Sowie otwierają dostęp do Jeziora Bielawskiego oraz Gór Sowich i, co ciekawe, peron dzieli od tafli jeziora zaledwie kilkaset metrów.

Komfort i widoki

To tylko część uroków Dolnego Śląska, które otwierają przed mieszkańcami północnej Polski doskonałe możliwości komfortowego spędzenia urlopu w górach i w pobliżu granic z Czechami i Niemcami.

Bilet na bezpośrednią podróż na trasie Świnoujście - Wrocław kosztuje 99 zł, natomiast przejazd do Legnicy to 89 zł. Bilety na połączenia KD Premium Nadmorski (na który obowiązuje rezerwacja miejsc) można łatwo nabyć m.in. za pośrednictwem aplikacji i platformy KOLEO.

materiał prasowy KD

eprasa.pl 82c2e726a9

ROZKŁAD GODZIN PRACY APTEK

W POWIECIE TRZEBNICKIM:

TRZEBNICA

- **"POD BAZYLIKĄ"** ul. Kościelna 6
  pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-15:00
- **"PANACEUM"** ul. Daszyńskiego 65
  – codziennie 7:00-22:00
  (także soboty, niedziele)
- **"LEGE ARTIS"**ul. Ks. W. Bochenka 49
  pon. - pt. 7:00-21:00, soboty 7:00-20:00
  niedziele 9:00-17:00
- **"LEGE ARTIS"** ul. Kościuszki 10
  pon - pt 7:00-20:00, soboty 7:30-15:30
- **"HERBENA"** ul. Prusicka 1
  pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- **APTEKA DOZ** ul. Św. Jadwigi 13
  pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00
- **"APTEKA PRZY RATUSZU"** ul. Obornicka 1
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00

OBORNIKI ŚLĄSKIE

- **"WRATISLAVIA IV"** ul. M. Skłodowskiej 1
  pon.-pt. 8:00-21:00 soboty 8:00-20:00
  niedziele 10:00-18:00
- **"WRATISLAVIA V"** ul. Trzebnicka 36
  pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- **"MATERIA MEDICA"** ul.Podzamcze 2A
  pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-15:00
- **"MEDICAMENTUM"** ul.Dworcowa 62
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 9:00-15:00
- **"VIOLA"** Pęgów, ul. Główna 81
  pon.-pt. 9:00-18:00, soboty 9:00-12:00

ŻMIGRÓD

- **"KONWALIA"** ul. Kościelna 7
  pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- **"ZAMKOWA"** ul. Zamkowa 24
  pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-20:00
- **"ŻMIGRODZKA"** ul. Lipowa 1
  pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-15:00
- **"MEDIQUA"** ul. Sportowa 24/lok.06
  pon. - pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-15:00
- **"LEGE ARTIS"** ul. Kolejowa 9, lok.3
  pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-16:00

PRUSICE

- **"W RYNKU"**, ul. Rynek 10
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00
- **"POD LWEM"** ul. Żmigrodzka 17
  pon. -pt. 8:00-18:30, soboty 8:00-14:00
- **"LAWENDOWA"**, Skokowa, ul. Wrocławska 9
  pon. -pt. 8:30-16:30, soboty 9:00-13:00

WISZNIA MAŁA

- **"LEŚNA"** ul. Wrocławska 2
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 9:00-14:00

ZAWONIA

- **"MALWA"**, ul. Spacerowa 4
  pon. -pt. 8:00-17:00, soboty 9:00-12:00
- **"POD ZŁOTĄ WAGĄ"** ul. Milicka 1
  pon. -pt. 8:00-18:00, soboty 8:00-13:00

REKLAMA

Prywatne gabinety lekarskie

Trzebnica

GABINET USG

dr n. med. Tomasz Harań
Specjalista radiolog
Trzebnica, ul. Obornicka 41e (koło stadionu)
Rejestracja:
tel. 71 387 27 78, 605 175 050
Godziny przyjęć:
pon. i czw. 9:00-15:30,
wt. i śr.14:00-19:00

REKLAMA

DERMATOLOG

Irena Dudek -Zaborowska
specj. dermatolog – wenerolog
Trzebnica, ul. Wiosenna 26
- wizyty lekarskie na NFZ,
tel. 71/387-06-03
- prywatne konsultacje dermatologiczne,
tel. 669-070-396

- porady lekarskie, dermatoskopia, światłolecznictwo (AZS, łuszczyca), usuwanie brodawek i włókniaków (kriochirurgia), elektrokoagulacja

ZABIEGI LECZNICZO -KOSMETYCZNE

mgr Anna Binek
kosmetolog, podolog
Tel. 726-162-805

- pedicure leczniczy, pielęgnacja stopy cukrzycowej i zmienionych chorobowo płytek paznokciowych, usuwanie odcisków i modzeli, oczyszczanie i pielęgnacja twarzy, peelingi medyczne, itp.

www.dermed-kosmetyka.pl

REKLAMA



PRYWATNY GABINET GINEKOLOGICZNY

GINEKOLOG-POŁOŻNIK
lek. med. Anna Orzeszko
USG, cytologia
Przyjmuje: w poniedziałki
w godz. 15.30-18.00
czwartki i piątki w godz. 9.00-12.00
REJESTRACJA:
TELEFON LUB SMS 693178668
E-MAIL: JACORZ@WP.PL
NOWA LOKALIZACJA
TRZEBNICA,
ul.Obrońców Pokoju 16/4

REKLAMA

Prywatne gabinety lekarskie

Oborniki Śląskie

VIMED PRAKTYKA LEKARSKA

Oborniki Śląskie
ul. M.C. Skłodowskiej 29 lok.V
Tel. 71/ 711-15-50
kom. 602-121-150
Rejestracja tel. pon.-pt. 14.00-21.00

PORADNIA GINEKOLOICZNO - POŁOŻNICZA
lek. med. Michał Maciejewski
lek. med. Sabina Molińska - Śmiatacz
dr n. med. Witold Skrzypek
lek. med. Małgorzata Sztajer-Marciniak

PORADNIA GINEKOLOGII ONKOLOGICZNEJ
lek. med. Michał Maciejewski

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII Płodowej
dr n. med. Małgorzata Raś

PORADNIA OTOLARYNGOLOGICZNA, AUDIOLOGICZNA, FONIATRYCZNA
dr n. med. Aleksandra Skrzypek

PORADNIA POŁOŻNEJ
mgr Dorota Pasierbska
mgr Katarzyna Żelazko

PORADNIA LAKTACYJNA Szkoła RODZENIA
mgr Katarzyna Żelazko

REKLAMA

STOMATOLOGIA DLA RODZINY GABINET STOMATOLOGICZNY

Oborniki Śląskie,
ul. Łokietka 22
(koło restauracji BAJKA)
Stomatologia zachowawcza, protetyka, radiowizjografia
GABINET CZYNNY
pon.-pt. - 9.00-20.00;
sob. - 9.00-12.00
tel. 71/310-26-12

REKLAMA

Prywatne gabinety lekarskie

Milicz

PORADNIA DERMATOLOGICZNA

MILICZ, ul. Kasztanowa 16
- **Przyjmuje bezpłatnie w ramach NFZ**
- Obowiązują skierowania

WOLNE MIEJSCA
Rejestracja:
605-195-194
Informacja dla pacjentów

REKLAMA

GABINET GINEKOLOGICZNY

Aleksandra Miturska
ginekolog - położnik,
Trzebnica,
ul. Adama Mickiewicza 1
tel. 71/312 - 05 - 60
pon., śr., pt.
w godz. 16.00-19.00

REKLAMA

PRYWATNY GABINET UROLOGICZNY

dr n. med. Patrik Forszt
Specjalista Urolog, FEBU
Choroby nerek, pęcherza prostaty, zaburzenia potencji
Gabinet czynny:
środa 15.30-18.00
Przychodnia Zdrój, ul. Kościuszki 10
tel. 577-130-827
USG NA MIEJSCU
www.forszt.pl

REKLAMA

PRYWATNY GABINET KARDIOLOGICZNY

KARDIOLOG
dr n.med. Jacek Orzeszko
USG serca, EKG
Przyjmuje we wtorki
w godz. 15.00-18.00
REJESTRACJA
poniedziałek, piątek 17.00-20.00
TELEFON LUB SMS **693178669**
E-MAIL: JACORZ@WP.PL
NOWA LOKALIZACJA
TRZEBNICA,
ul.Obrońców Pokoju 16/4

REKLAMA

Prywatne gabinety lekarskie

Wrocław

PRAKTYKA LARYNGOLOGICZNA OTOLARYNGOLOG

Dr nauk med. Piotr Pastuszek
choroby uszu, nosa, gardła i krtani
badania videoendoskopowe
zabiegi operacyjne
Trzebnica, ul. Kościuszki 10
Rejestracja, tel. 607 09 99 00

REKLAMA



REKLAMA



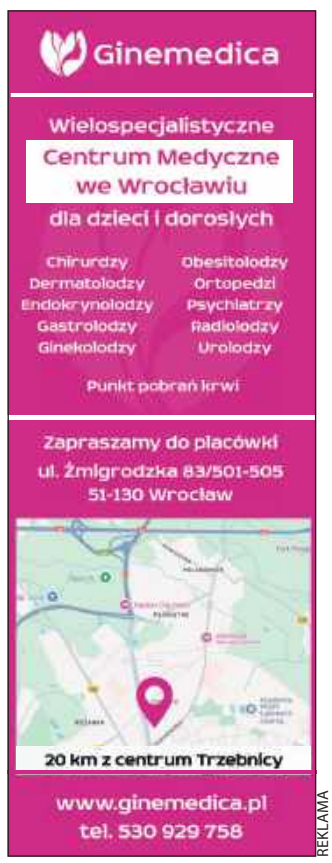
REKLAMA



PRYWATNY GABINET UROLOGICZNY

lek. Maciej Kobierski
specjalista urolog
- choroby nerek, pęcherza moczowego, prostaty, zaburzenia erekcji.
Wizyty we wtorki w godz. 16.00-18.00
Oborniki Śląskie
ul. Dworcowa 36 C
Rejestracja tel: 501-270-303.

REKLAMA



REKLAMA



REKLAMA

eprasa.pl 82c2e726a9

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 28 (1545) 9 VII – 15 VII 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 71/387-21-31

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Cena zależy od kategorii, w której ogłoszenie będzie zamieszczone.

CENA OBEJMUJE OGŁOSZENIE ZE ZDJECIEM DO 50 SŁÓW.

NIERUCHOMOŚCI:
- SPRZEDAM - 25 zł
- KUPIĘ/WYNAJMĘ - 20 zł
- ZAMIENIĘ/CHCĘ WYNAJĄĆ - 15 zł

AUTO - MOTO
- SPRZEDAM/KUPIĘ/ ZAMIENIĘ - 10 zł

RZECZY UŻYWANE
- SPRZEDAM/KUPIĘ/ ZAMIENIĘ - 5 zł
- ODDAM ZA DARMO - 2,5 zł

RÓŻNE
- PRYWATNE - 5 zł
- FIRMOWE - 15 zł

KOMUNIKATY - 2,5 zł

NAUKA/ROZRYWKA/ ZDROWIE - 10 zł

USŁUGI/DAM PRACĘ - 20 zł
- DLA OSÓB PRYWATNYCH - 10 zł

Dopłata za publikcję na stronie internetowej - 1,5 zł za tydzień

Ogłoszenia drobne do gazety można zlecić:
- osobiście w redakcji gazety w Trzebnicy, przy ul. Armii Krajowej 2B
- mailem na adres reklama@nowagazeta.pl z dostarczeniem dowodu uiszczenia opłaty za ogłoszenie na konto bankowe NOWAPRESS s.c.
- przez stronę internetową nowagazeta.pl

OGŁOSZENIA DROBNE DO AKTUALNEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMOWANE SĄ DO WTORKU DO GODZ. 16^{00}

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM



Sprzedam 14-arową uzbrojoną działkę budowlaną w Zawoni, przy ul. Swobodnej Tel.603 768 217

KUPIĘ

Kupię działkę ogrodową bądź rolną, Trzebnica i okolice, płatność gotówką. Tel.576 743 124

MAM DO WYNAJĘCIA

Kawalerkę w Sulisławicach (2 km., od Trzebnicy), 30m2, własne podwórko. Tel.71 387 03 04

AUTO - MOTO

SPRZEDAM

Sprzedam Hyundai i30, rocznik 2014, 1.4 diesel, stan bardzo dobry, cena: 22 000zł (do negocjacji) Tel.796 030 658

RZECZY UŻYWANE

SPRZEDAM



Sprzedam piękną sukienkę komunijną, rozm. 146/152. Sukienka wyprana, nieprasowana. Wymiary: długość 130 cm, szer pod pachami 37, w pasie też ok 37. Z tyłu lekko puściła na szwie (ok cm) do przeszycia czy zacerowania. Dodatkowo do sukienki dodaję bolerko, torebeczkę, piękny wianek i rękawiczki (w jednej urwana zaczepka na palec, do zszycia). Zachęcam do kupna. Cena za całość 120 zł. Tel.603629614



Sprzedam buty sportowe (do tenisa) Artengo, rozmiar 37, dł. wkładki 23,5 cm, stan bdb, mało używane. Tel.603629614

Sprzedam aparat słuchowy, cena: 1800zł. Tel.724 250 186

KUPIĘ

Kupię monety, zegarki, srebro, odznaczenia. Tel.725332771

MATRYMONIALNE

Poznam dziewczynę, wiek około 42 lata, samą lub chętnie z małym dzieckiem - z małej miejscowości, do uczciwej relacji/związku. Tel.516628315

NOWa gazeta trzebnicka
Ogłoszenia drobne możesz nadać również w Żmigrodzie
Punkty, w których możesz nadać ogłoszenie do NOWej gazety trzebnickiej:

TRZEBNICA
- Redakcja NOWej gazety ul. Armii Krajowej 2B





- Biuro Ogłoszeń ul. Kościelna 7 (obok Hali Sportowej ZAPO)

ŻMIGRÓD
- Usługi Poligraficzne Mirosław Kuraciński, ul. Św. Jana Pawła II 5



USŁUGI



TAPICER - dokładnie. Tel.604300278

PRACA

DAM PRACĘ

Przyjmę do zbioru wiśni, Brzyków. Tel.661851943

URZĄD PRACY

08.07.2026 r. - PUP Trzebnica OFERTY PRACY (od pracodawców lokalnych)
- Administrator nieruchomości (K/M) (Trzebnica)
- Brukarz (K/M) (Żmigródek)
- Brukarz (K/M) (Strzeszów)
- Brygadzista (K/M) (Szewce)
- Elektryk (K/M) (Tarnowiec)
- Elektryk, elektromonter, elektromechanik, mechanik (K/M) (Szewce)
- Fryzjer (K/M) (Trzebnica)
- Glazurnik (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Inspektor (K/M) (Trzebnica)
- Kasjer-Sprzedawca (K/M) (Trzebnica)
- Kierowca samochodu ciężarowego (K/M) (Trzebnica)
- Kierowca samochodu osobowego kat. B (K/M) (Golędzinów)
- Kucharz/Kucharka (K/M) (Pierwoszów)
- Laborant (K/M) (Węglewo)
- Lakiernik (K/M) (Budzicz)
- Magazynier (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Malarz budowlany (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Monter sieci wodno-kanalizacyjnej (K/M) (Trzebnica)
- Nauczyciel edukacji dla bezpieczeństwa w wymiarze 2/18 (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Nauczyciel Geografii (K/M) (Trzebnica)
- Nauczyciel Geografii 10/18 (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Nauczyciel Historii 16/18 (K/M) (Ujeździec Wielki)
- Nauczyciel Informatyki – Nauczanie dwujęzyczne – język angielski (K/M) (Trzebnica)
- Nauczyciel Matematyki (K/M) (Trzebnica)
- Nauczyciel przedszkola (K/M) (Golędzinów)
- Nauczyciel przedszkola 25/25 (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Nauczyciel Techniki 8/18 (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Nauczyciel wiedzy o społeczeństwie 4/18 (K/M) (Ujeździec Wielki)
- Nauczyciel wiedzy o społeczeństwie 4/18 (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Nauczyciel/ Nauczycielka doradca zawodowy 50 godzin w roku szkolnym 2026/2027 (K/M) (Trzebnica)
- Nauczyciel/Nauczycielka fizyki 10,5 (K/M) (Trzebnica)
- Operator maszyn (K/M) (Trzebnica)
- Operator maszyn CNC kamienia/spieków kwarcowych (K/M) (Szewce)
- Operator obrabiarek sterowanych numerycznie (K/M) (Trzebnica)
- Operator urządzeń oczyszczania ścieków (K/M) (Trzebnica)
- Osoba wykonująca prace na stanowisku ślusarza (K/M) (Cerekwica)
- Piekarz/Cukiernik (K/M) (Prusice)
- Pomocniczy robotnik budowlany (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Pomocnik stolarza (K/M) (Budzicz)
- Pomocnik ślusarza (K/M) (Trzebnica)
- Pracownik biurowy (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Pracownik produkcji (K/M) (Szewce)
- Projektant (K/M) (Trzebnica)
- Spawacz - Ślusarz (K/M) (Trzebnica)
- Sprzedawca-kierowca (K/M) (Rzędziszowice)
- Sprzedawca/Sprzedawczyni (K/M) (Trzebnica)
- Sprzedawca w branży mięsnej (K/M) (Trzebnica)
- Starszy technik Wydziału Ruchu Drogowego (K/M) (Trzebnica)
- Stolarz (K/M) (Budzicz)
- Ślusarz (K/M) (Trzebnica)
- Ślusarz – monter (K/M) (Szewce)

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla kompleksu przemysłowego „Korzeńsko I"

Burmistrz Gminy Żmigród informuje o rozpoczęciu konsultacji społecznych w związku z uchwałą Nr 0007.LVI.711.2024 Rady Miejskiej w Żmigrodzie z dnia 14 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla kompleksu przemysłowego „Korzeńsko I".

Konsultacje będą prowadzone w terminie **od 10 lipca 2026 r. do 7 sierpnia 2026 r.**

Z projektem planu można zapoznać się:
- w Urzędzie Miejskim w Żmigrodzie, pl. Wojska Polskiego 2–3, pok. 24, w godzinach pracy Urzędu,
- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego pod adresem https://zmigrod.ibip.wroc.pl/public/?id=223799

W ramach konsultacji przewidziano:
- **zbieranie uwag** do projektu planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko **w dniach od 10 lipca 2026 r. do 7 sierpnia 2026 r.**
- **spotkanie plenerowe** w miejscu sporządzenia planu (dz. 274/5 obręb Korzeńsko) odbędzie się **w dniu 28 lipca 2026 r. godz. 15.00,**
- **spotkanie otwarte** wraz z prezentacją projektu planu odbędzie się **w dniu 30 lipca 2026 r.** w świetlicy wiejskiej w Korzeńsku o godzinie 15:00.

Uwagi do projektu należy składać na formularzu GP-07 pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Szczegółowe informacje, projekt planu oraz formularz do składania uwag dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Żmigrodzie.

Burmistrz Gminy Żmigród

REKLAMA



REKLAMA

BURMISTRZ GMINY ŻMIGRÓD

informuje o wykazaniu do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy **lokalu mieszkalnego nr 7, położonego przy ul. Szkolnej 8 w Żmigrodzie – w granicy działki nr 1113 obręb Żmigród o pow. 0,0228 ha,** dla której Sąd Rejonowy w Trzebnicy prowadzi księgę wieczystą nr WR1W/00035480/2.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo nabycia przedmiotowej nieruchomości z art. 34 ustawy o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2026 r., poz. 399) lub przepisów odrębnych, mogą składać wnioski do Burmistrza Gminy Żmigród w terminie do 14 sierpnia 2026 r.

Wykaz wywieszony jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Żmigrodzie oraz zamieszczony na stronie www.zmigrod.com.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Żmigród (BIP/Przetargi/Nieruchomości/Wykazy nieruchomości do sprzedaży).

Szczegółowe informacje – tel. (71) 385 30 57, wewn. 31.

REKLAMA

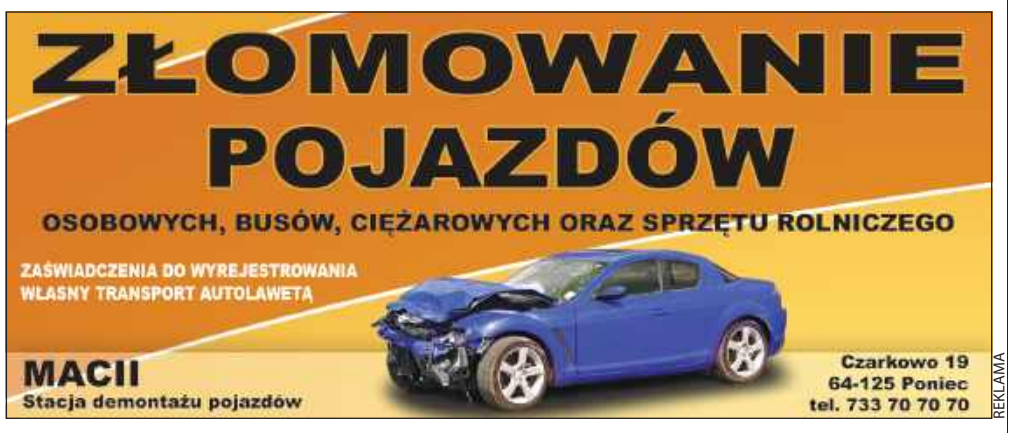
eprasa.pl 82c2e726a9

AGRITO®
SKUP I SPRZEDAŻ ZBÓŻ
Topola Wielka ul. Gajowa 18
63-421 PRZYGODZICE
DZIAŁ HANDLOWY
tel. 62 720 45 84, 690 308 358,
500 072 080
Nowy właściciel OBIEKTU W SŁAWOSZOWICACH
ul. Kolejowa 21,
56-300 SŁAWOSZOWICE
tel. 509 440 443, 71 384 01 53
SKUP - SPRZEDAŻ
kukurydzy mokrej, suchej, zbóż i rzepaku
Kontraktacja kukurydzy, zbóż i rzepaku
- SZYBKA PŁATNOŚĆ
- MOŻLIWOŚĆ ODBIORU
- USŁUGA SUSZENIA
- USŁUGA MAGAZYNOWANIA

Ponadto w OBIEKCIE SŁAWOSZOWICE prowadzimy sprzedaż pasz
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY
REKLAMA

SKUP ZŁOMU
TRZEBNICA, ul. Milicka 32
tel. 71 312 05 03
SKUPUJEMY:
- złom stalowy
- metale kolorowe
- akumulatory
- karton i makulaturę
- folię bezbarwną

Waga najazdowa 50 ton
Atrakcyjne ceny!
Masz złom, zadzwoń, podstawimy kontener
- transport gratis!
Podstawiamy również kontenery na gruz i odpady budowlane
Czynne:
pn-pt od 8:00 do16:00
sob od 8:00 do 13:00
REKLAMA





WĘGIEL EKOGROSZEK
PELLET EKOMIAŁ
KOKS BRYKIET
ORAZ
DREWNO KOMINKOWE
I OPAŁOWE
Tartak na krzyżówce-
GŁUCHÓW GÓRNY
Tel. 695 934 148,
663 693 820
REKLAMA



USŁUGI KURIERSKIE
Z nami nadasz lub odbierzesz przesyłki
- od koperty do palety
- niestandardowe
- międzynarodowe

TARTAK NA KRZYŻÓWCE
- GŁUCHÓW GÓRNY -
Tel. 576 669 665, 695 934 148
REKLAMA

PASZE
DLA ZWIERZĄT
HODOWLANYCH
(kury, kaczki, gęsi, króliki, gołębie, ptaki)
Tartak na krzyżówce
-Głuchów Górny 1
695 934 148
663 693 820
REKLAMA

Co? Gdzie? Kiedy?

Trzebnica

FESTYN SĄSIEDZKI

11 lipca w Boleścinie odbędzie się Festyn Sąsiedzki - Integracja mieszkańców i sąsiadów. Wydarzenie odbędzie się na placu rekreacyjnym przy altanie.

W programie m.in.:

* godz. 16:00 - rozpoczęcie: rozgrywki w siatkówkę, prezentacja radiowozu, dmuchaniec, wata cukrowa
* godz. 20:30 - kino plenerowe z popcornem (należy zabrać ze sobą koc)

Dodatkowo: wspólne ognisko, wieczorne karaoke, stoiska gastronomiczne.

FESTIWAL PIEROGÓW

11 lipca odbędzie się Festiwal Pierogów w Boleścinie. Wydarzenie rozpocznie się o 14:00 w Winnicy Spokojnej.

W programie m.in.: bitwa na pierogi (KGW Krakowianki vs KGW Cor Meum), strefa gastronomiczna, strefa relaksu - leżaki, kocyki, stoliki, strefa dla dzieci, zwiedzanie winiarni

Na miejscu zorganizowany parking - wjazd od strony Skarszyna. Wstęp **bezpłatny.**

BEZPŁATNE BADANIA MAMMOGRAFICZNE

6 sierpnia przy smażalni ryb „Skoroczysko" w Kuźniczysku (ul. Trzebnicka 34) będzie można wykonać bezpłatnie badanie mammograficzne. Badania obejmują kobiety w wieku od 45 do 74 lat, które nie wykonywały mammografii przez ostatnie 24 miesiące. Nie potrzeba skierowania.

Obowiązuje **wcześniejsza rejestracja** telefoniczna - tel. 61 222 37 00

Oborniki Śląskie

ŚWIĘTO CHLEBA I ZIÓŁ

1 sierpnia w Bagnie odbędzie się Święto Chleba i Ziół. Wydarzenie odbędzie się na terenie boiska sportowego, w formie pikniku rodzinnego. Organizatorzy zapowiadają liczne atrakcje dla dzieci i dorosłych.

WAKACYJNY KONCERT

15 sierpnia na placu przy Kinie Astra odbędzie się koncert Kamili Walczak. Wydarzenie rozpocznie się o godz 19:00.

Wstęp bezpłatny.

Żmigród

„LELEFANT NA SZLAKACH NATURY"

W dniach **11-12 lipca** odbędą się wydarzenia związane z projektem „Lelenfant na Szlakach Natury" Fundacji Przyjaźń Sztuka Edukacja. Młodzi artyści z Europy, Azji, Afryki i Ameryki Południowej zaprezentują swoje spektakle.

11 lipca (12:00-20:00) - **Plenerowy przegląd sztuki** - Zespół Pałacowo-Parkowy w Żmigrodzie:

* wystawa artystyczna pod gołym niebem
* występy artystów w parkowych alejkach
* wielki finał: otwarcie monumentalnej instalacji „Matecznik"

12 lipca (11:00-16:00) - **Piknik Lelefant** - teren Krośnickiej Kolei Wąskotorowej:

* interaktywne spotkania z młodymi artystami z Lelenfant (m.in. z Brazylii, Grecji, Maroko, Rumuni, Palestyny, Niemiec i Polski)
* stoiska z produktami lokalnymi i rzemiosłem z Doliny Baryczy
* przejażdżkę klimatyczną kolejką

Wstęp na obydwa wydarzenia **bezpłatny. Szczegółowy program** na stronie gminy.

Prusice

SPOTKANIE WOLONTARIATU - MALOWANIE ŁAWEK

10 lipca odbędzie się spotkanie Gminnego Wolontariatu. Podczas spotkania uczestnicy wspólnie pomalują ławki i porozmawiają o pomysłach na działania w gminie. Na uczestników czeka peleryna oraz mała niespodzianka. Start o godz. 18:00 na terenie przy CUS w Prusicach (ul. Żmigrodzka).

SPACERY MIEJSKIE Z PRZEWODNIKIEM

W Prusicach odbywa się cykl spacerów z przewodnikiem po zakątkach Prusic. Podczas spacerów będzie można poznać historię miasta, zobaczyć ciekawe miejsca i usłyszeć historie związane z regionem.

Spacery odbywać się będą w ostatnie niedziele miesiąca: **27 lipca, 30 sierpnia, 27 września.** Rozpoczynać się będą o godzi. 14:00 przy GOKiS w Prusicach i planowane są do 16:00.

Obowiązują **wcześniejsze zapisy**: tel. 71 312 63 10

Wisznia Mała

„ŚPIEWAJĄCE WSIE"

18 lipca w Malinie odbędzie się festyn „Śpiewające Wsie". Wydarzenie odbędzie się na terenie przy świetlicy (ul. Główna 91).

Plan wydarzenia:

* godz. 14:00 - występ dzieci z sekcji baletowej w Malinie
* godz. 14:15 - przegląd zespołów ludowych
* godz. 20:30 - 2:00 - zabawa taneczna

Dodatkowo przewidziano: zamek dmuchany, animacje dla dzieci, stoisko z zabawkami, stoiska gastronomiczne.

Zawonia

WAKACYJNE ANIMACJE

W dniach **6-10 lipca** w sołectwach Gminy Zawonia odbędą się wakacyjne animacje dla dzieci.

Harmonogram (godz. 10:00 - 12:00, świetlice wiejskie):

* **9 lipca** - Rzędziszowice
* **10 lipca** - Sucha Wielka

Udział **bezpłatny.**

Zapisy u sołtysów.

PIRACKI PIKNIK

11 lipca odbędzie się Wakacyjny Piknik Piracki w Niedarach. W programie przewidziano gry i zabawy dla dzieci i dorosłych oraz występ zespołu Orfea. Start o godz. 15:00. **Przebierzcie się za piratów.**

BIESIADA POD DĘBEM

11 lipca odbędzie się Biesiada pod Dębem w Grochowej. **W programie** m.in.: występ zespołu ludowego Strzeszowianki, zabawa z zespołem muzycznym Ramires, loteria fantowa, zabawy i niespodzianki dla najmłodszych. Start o godz. 17:00.

WARSZTATY Z TRADYCYJNEGO PRZETWÓRSTWA DOMOWEGO

KGW Prababka w Skotnikach zaprasza na warsztaty z tradycyjnego przetwórstwa domowego.

Terminy:

* **12 lipca** (godz. 16:00) - konfitura czereśniowa
* **22 sierpnia** (godz. 18:00) - kiełbasa domowa

Warsztaty realizowane są w ramach projektu Aktywna Metropolia Skotniki.

Zajęcia **bezpłatne.**

Ilość miejsc ograniczona.

Zapisy: Anna Stąporek - tel. 693 581 904 oraz Grzegorz Derela - tel. 601 095 444

WAKACYJNE ZAJĘCIA „TYDZIEŃ Z AGLOMERACJĄ WROCŁAWSKĄ"

W dniach **13-17 lipca** w GOK w Zawoni odbędą się wakacyjne zajęcia dla dzieci „Tydzień z Aglomeracją Wrocławską". Zajęcia będą się odbywać od 10:00 do 14:00 (z przerwą na posiłek i odpoczynek).

W planie m.in.:

* kreatywne zabawy i wyzwania
* warsztaty rękodzielnicze, plastyczne, ekologiczne
* integracje

Udział **bezpłatny.**

Wiek dzieci: 7-10 lat

Liczba miejsc **ograniczona.**

Zapisy: tel. 71 312 81 18

WARSZTATY TKACKIE - ROŚLINNE KILIMY

16 lipca w GOK w Zawoni odbędą się warsztaty tkackie Roślinne Kilimy. Warsztaty potrwają od 16:30 do 18:00. Warsztaty **bezpłatne.** Liczba miejsc **ograniczona. Zapisy:** tel. 71 312 81 18

opr. red

eprasa.pl 82c2e726a9

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 28 (1545) 9 VII – 15 VII 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: **71/387-21-31**

Uśmiechnij się

Staruszka zbiera grzyby w lesie. Podchodzi do niej leśnik, zagląda do jej koszyka i mówi:
- Proszę natychmiast wyrzucić te grzyby. Nie można ich jeść!
A staruszka na to:
- Ja ich nie jem, tylko sprzedaję przy drodze...

.....

Rozmawia dwóch przyjaciół:
- Słyszałem, że Twoja teściowa miała wypadek.
- Tak, szła do piwnicy po ziemniaki na obiad, na schodach potknęła się i skręciła kark.
- I co zrobiliście?
- Spaghetti.

.....

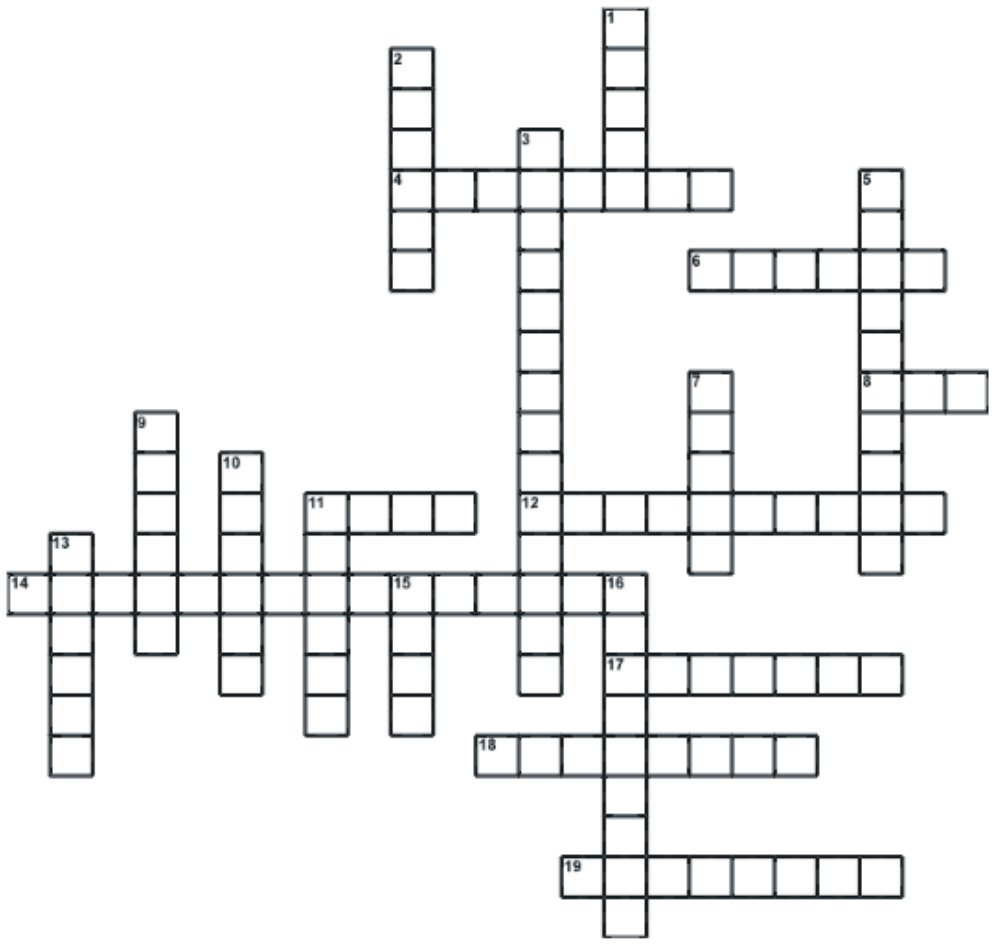
Babeczka u ginekologa:
- Ostrożnie, jestem dziewicą!
- Ja tu żadnego dziewictwa nie widzę...
- To może od tamponu straciłam.
- Pani powie temu swojemu tamponowi, że jest pani w ciąży.

.....

W szpitalu:
- Panie doktorze czy to prawda, że jutro będzie operował mnie student?!
- Tak. Mamy trudności kadrowe.
- Ale ja mu przecież mogę umrzeć na stole!!
- Nooo... i on wtedy na pewno nie zda.

Pogłówkuj z NOWą

KRZYŻÓWKA



Poziomo:

4. Ciśnieniowy czajniczek do parzenia kawy
6. Samochód z nadwoziem pick-up
8. Duży worek
11. Strefa specjalna
12. Nauka zajmująca się problemami utraty wzroku
14. Inaczej zwana miażdżyca
17. Długi i wąski dywan, chodnik
18. Mała ryba podobna do śledzia
19. Prowiejski kierunek

Pionowo:

1. Plik w informatyce
2. Psota żart
3. Cecha czegoś, co nie jest dokładnie określone
5. Zamontowanie układu rur
7. Metal o liczbie atomowej 63
9. Przedwojenny pretendent do ręki
10. Wzornictwo przemysłowe
11. Grupa muzyków występujących razem
13. Sklepienie łukowe
15. Pijak, człowiek włóczący się po knajpach
16. Ogród dendrologiczny

KRZYŻÓWKA WYGENEROWANA ZE STRONY WWW.KRZYZOWKI.EDU.PL

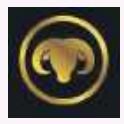
SUDOKU

6		3	2	4	8	9	7	
5		8	6		9	3	1	4
7		4						2
	4		5					
		6				5	9	
				9	2	1		6
		9						1
	3	2	9		7			
	6			5	4		3	

	5	8		3			2	
4		2				9		5
		7				6	8	
2	9			5	4		7	
5				6	2			
		3	8	1		2	5	
1		9			3		6	4
8	6	5	4	9		1	3	
	7				6			

Horoskop

BARAN



Przed tobą tydzień sprzyjający podejmowaniu odważniejszych decyzji, ale tylko wtedy, gdy dobrze przemyślisz ich konsekwencje. Nie pozwól, by emocje przejęły kontrolę nad rozsądkiem. W relacjach więcej cierpliwości przyniesie lepszy efekt niż stanowcze argumenty.

BYK



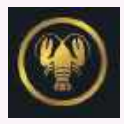
Najbliższe dni pozwolą ci odzyskać poczucie równowagi w sprawach, które ostatnio były źródłem zamieszania. Dobrze wykorzystać ten czas na spokojne dopracowanie planów. W relacjach drobne gesty życzliwości okażą się cenniejsze niż wielkie deklaracje.

BLIŹNIĘTA



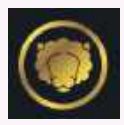
Czeka cię tydzień pełen nowych informacji i okazji do ciekawych rozmów, które mogą otworzyć przed tobą nieoczekiwane możliwości. Warto zachować otwartość na odmienne opinie. W relacjach szczerość pomoże zbudować większe zaufanie.

RAK



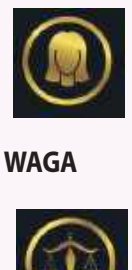
Sprawy, które wydawały się trudniejsze, zaczną stopniowo nabierać prostszego charakteru, jeśli podejdziesz do nich bez zbędnych obaw. Nie wszystko zależy wyłącznie od ciebie. W relacjach serdeczność i uważność poprawią wzajemne porozumienie.

LEW



Możesz zostać poproszony o wsparcie lub pomoc w sprawie, która wymaga rozsądku i opanowania. Nie spiesz się z odpowiedzią, jeśli potrzebujesz czasu do namysłu. W relacjach szczera postawa oraz naturalność zostaną szybko zauważone i docenione.

PANNA



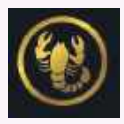
Codzienne obowiązki ułożą się sprawniej, jeśli zrezygnujesz z potrzeby dopracowywania każdego szczegółu. Czasem wystarczy zrobić pierwszy krok, by wszystko ruszyło naprzód. W relacjach więcej wyrozumiałości poprawi wspólną atmosferę.

WAGA



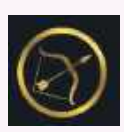
Pojawi się szansa na rozwiązanie sprawy, która od pewnego czasu pozostawała nierozstrzygnięta. Warto zaufać własnemu doświadczeniu i nie oglądać się na opinie osób postronnych. W relacjach spokojna rozmowa przyniesie więcej niż długie dyskusje.

SKORPION



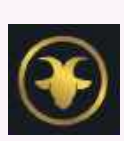
Najbliższy tydzień zachęci cię do spojrzenia na codzienne sprawy z większym dystansem i spokojem. Niektóre wydarzenia same pokażą właściwy kierunek, jeśli nie będziesz próbował wszystkiego kontrolować. W relacjach otwartość pomoże uniknąć niepotrzebnych domysłów.

STRZELEC



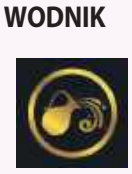
Dobry humor i pozytywne nastawienie będą przyciągać ludzi, którzy chętnie spędzą z tobą więcej czasu. To dobry moment, by oderwać się od rutyny i spróbować czegoś nowego. W relacjach spontaniczność okaże się twoim największym atutem.

KOZIOROŻEC



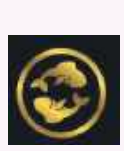
Przed tobą okres sprzyjający porządkowaniu spraw finansowych lub organizacyjnych, które wymagają cierpliwego podejścia. Nie warto zostawiać ważnych decyzji na później. W relacjach szczerość oraz konkretne ustalenia ułatwią współpracę.

WODNIK



Nieoczekiwany zbieg okoliczności może sprawić, że spojrzysz inaczej na pewien pomysł lub wcześniejszy plan. Warto wykorzystać tę inspirację i nie odkładać jej na później. W relacjach życzliwość oraz poczucie humoru skrócą każdy dystans.

RYBY



To dobry tydzień, by zadbać o własny komfort i znaleźć chwilę na to, co sprawia ci prawdziwą przyjemność. Odpoczynek okaże się równie ważny jak obowiązki. W relacjach cierpliwe słuchanie i serdeczne podejście wzmocnią wzajemne zaufanie.

eprasa.pl 82c2e726a9